ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 313 A Rok XIII

WARSZAWA
WTOREK
18 października
1938 R.

Cena 10 Gr.
w

PILNE JEST ZBADAĆ, JAK WIELKI WSCHÓD MOŻE... ZORGANIZOWAĆ... PROPAGANDĘ POŻYTECZNĄ RÓWNOCZEŚNIE DLA MASONERII I DLA REPUBLIKI, GDYŻ TE DWA POJĘCIA ŚCIŚLE ZBIEGAJĄ SIĘ ZE SOBĄ.

(Konwent Wielkiego Wschodu, 1930, str. 84, cyt. za A. G. Michel: „Państwo w okowach masonerii", str. 19).

Rzym o konflikcie czesko-węgierskim

Czołgi i samoloty w akcji

w krwawych walkach na Rusi

BUDAPESZT, 17. 10. Wbrew nadziejom na wznowienie rokowań czesko - węgierskich i uspokojenie na terenach zamieszkałych przez Węgrów, a pozostających jeszcze w ramach Czechosłowacji i Rusi Podkarpackiej, brak dotychczas konkretnych wiadomości o wznowieniu rokowań, natomiast obszernie nadchodzą informacje o krwawych rozruchach i powstaniu na Rusi Podkarpackiej.

Powstanie na Rusi przybiera rozmiary wojny domowej. Mimo stanu oblężenia lub stanu wojennego zrozpaczona ludność chwyta za broń buntując się przeciwko czeskim władzom wojskowym i żandarmerii. Na całym terenie objętym zarzewiem powstania zamknięto w ubiegłą niedzielę wszystkie kościoły, aby nie dopuścić do nich ludności. Przed drzwiami zamkniętych świątyń gromadzą się ciągle wielotysięczne tłumy ludzi modlących się o wyzwolenie kraju.

Zamach na premiera

Dopiero w poniedziałek przedostało się do wiadomości publicznej, że w sobotę dnia 15 bm. patrol czeski oddał serię strzałów z ciężkiego karabinu maszynowego do samochodu premiera rządu Rusi Podkarpackiej Brody'ego, jadącego samochodem do Berechowa. Strzały szczęśliwie nie raniły nikogo. Gdy premier zatrzymał samochód i zwrócił się do żołnierzy czeskich z zapytaniem, jak śmią strzelać do premiera rządu, został przez żandarmów czeskich w ordynarny sposób zwymyślany.

W pobliżu Berechowa w walkach przeciwko oddziałom powstańczym została wprowadzona do akcji nie tylko artyleria, ale również czołgi i samoloty. Ludność miejscowa z niepokojem oczekuje wiadomości o losach osadzonych w twierdzy w Munkaczu powstańców, którym grozi sąd polowy i kara śmierci.

Jedynym bardziej optymistycznym akcentem w tych wydarzeniach jest komunikat włoskiej **Informazione Diplomatica**, reprezentującej jak wiadomo, poglądy włoskich kół miarodajnych, co zresztą zostało wyraźnie w treści komunikatu zaznaczone.

Mobilizacja węgierska uzasadniona

Rzym przewiduje wznowienie rokowań

Komunikat ten ma brzmienie następujące:

Zdaniem rzymskich kół odpowiedzialnych, zarządzenia wojskowe rządu węgierskiego są całkowicie usprawiedliwione. Chodzi tu o mobilizację częściową i zapobiegawczą, która stała się konieczna, gdyż Czechosłowacja nie dokonała demobilizacji, w następstwie czego Węgry znalazły się w gorszym położeniu.

W rzymskich kołach odpowiedzialnych przewidują, że dyskusje pomiędzy Pragą a Budapesztem będą mogły być podjęte w najbliższych dniach i doprowadzą do pomyślnych wyników. Przez zwrot Węgrom obszarów, zamieszkałych w większości przez ludność węgierską, przez ewentualne zorganizowanie plebiscytów w strefach spornych, a wreszcie przez przyznanie innym mniejszościom prawa do wyboru swego losu.

We wspomnianych kołach zauważają, że gra pewnych dzienników zagranicznych jest po prostu dziecinna. Również w sprawie czeskowęgierskiej jest całkowicie nieuzasadnione wysuwanie najmniejszych różnic w polityce osi Rzym — Berlin. Uważają przy tym, że w interesie Pragi jest w jak najkrótszym czasie zamknięcie dotychczasowego rozdziału historii i otwarcia nowego, który winien opierać się na wytycznych całkowicie różnych od dawniejszych, gdy zostaną ustalone nowe granice, które będą gwarantowane również przez Włochy. Republika czeska będzie musiała zająć się problematami swej odbudowy politycznej, gospodarczej i duchowej.

W rzeczonych kołach rzymskich jest wiadome, że podczas pożegnalnej wizyty pana Chvalkovsky'ego, obecnego ministra spraw zagranicznych rządu praskiego, Mussolini zapewnił go, że po definitywnym załatwieniu wszystkiego Czechy mogłyby liczyć na przyjaźń Włoch. Dlatego też bez przesadnego pesymizmu koła rzymskie oczekują na bliskie podjęcie rokowań, zawieszonych w Komarnie.

Treść oświadczenia włoskiego jeszcze raz potwierdza, że Włochy bez zastrzeżeń popierają dążenia węgierskie. Ważkim jest również stwierdzenie, że nieuzasadnione jest wysuwanie różnic w poglądach na sprawę czesko - węgierską, między Rzymem a Berlinem. Koła węgierskie przyjęły ten komunikat z zadowoleniem, widząc w nim dowód, że Mussoliniemu udało się przekonać Hitlera w sprawie węgierskiej.

Ministrowie Rusi w Pradze

Podział resortów

PRAGA, 17. 10. W poniedziałek rano przyleciał samolotem z Uzhorodu minister Baczyński i Revay, celem wizyty jest, jak przypuszczają, omówienie zaostrzającej się sytuacji wewnętrznej oraz spraw granicznych.

UZHOROD, 17. 10. Na ostatnim posiedzeniu rządu Rusi Podkarpackiej nastąpiło rozdzielenie resortów pomiędzy poszczególnymi ministrami. Premierem oraz ministrem oświaty został Brody, ministrem spraw wewnętrznych Baczyński, ministrem komunikacji Revay, kierownictwo agendy resortów gospodarczych powierzono ministrowi pełnomocnemu Fencikowi, który jest również delegatem Rusi do rokowań z rządem słowackim, kierownictwo agend zdrowia i opieki społecznej — podsekretarzowi stanu dr. Wołoszynowi, kierownictwo agend sprawiedliwości podsekretarzowi stanu Pieszczakowi.

Do oderwania Rusi od Pragi

wzywa organ premiera

UŻHOROD, 17. 10. Organ „Ruskaja Prawda" z 16 bm. w artykule wstępnym, omawiając zerwanie rokowań w Komarnie, wskazuje na niebezpieczeństwo dla Rusi Podkarpackiej podziału jej między Słowaków od zachodu Węgrów od południa i Rumunię od południ. wschodu. Artykuł nawołuje do odparcia niebezpieczeństwa grożącego z Pragi i wzywa do całkowitego oderwania się i stworzenia zupełnie niezależnego od Pragi pod względem politycznym i gospodarczym organizmu.

Stan wyjątkowy w Bratysławie

PRAGA, 17. 10. W okręgach pogranicznych południowej Słowacji od Bratysławy do Koszyc ogłoszono stan wyjątkowy. Wczoraj w Bratysławie tamtejsi Węgrzy demonstrowali za przyłączeniem do Węgier.

Dwa plany w polityce III-ciej Rzeszy

Rosenberg czy Hess

Rosja czy kolonie

Włączenie niemieckich części Czechosłowacji do Trzeciej Rzeszy stanowi zakończenie pewnego okresu w polityce zagranicznej Niemiec. W okresie tym Niemcy dążyły do objęcia wspólnymi granicami państwowymi obszarów zamieszkałych w większości przez ludność niemiecką, powołując się na prawo samostanowienia narodów. **Dziś niemal wszystkie ziemie niemieckie tego rodzaju są już w granicach Trzeciej Rzeszy.**

POLITYKA SUKCESÓW

Jak się dowiadujemy w niemieckich kołach politycznych rozważane są rozmaite projekty dotyczące dalszych planów polityki niemieckiej. Potrzeby wewnętrzne Trzeciej Rzeszy stawiają ją wobec konieczności prowadzenia takiej polityki zagranicznej, któraby przynosiła ciągle sukcesy. W niemieckich kolach decydujących można odróżnić dwa plany.

PLAN WSCHODNI

Pierwszy z nich, którego teoretykiem jest ideolog narodowego - socjalizmu Rosenberg, kieruje swe oczy na wschód na Rosję. Celem, jaki sobie stawia jest rozbicie Rosji i w ten sposób ugruntowanie tam swoich wpływów. **Narzędziem ma tu być ruch ukraiński.**

Po załatwieniu sprawy sudeckiej zwolennicy teg oplanu zwrócili baczną uwagę na Ruś Przykarpacką, chcąc z niej stworzyć Piemont dla pozostałych ziem ukraińskich. Koła te po przez t. zw. ruch prometejski, dążą do wyzwolenia ludów zamieszkujących Rosję. Te koła rozpoczęły już obecnie odpowiednią propagandę ukraińską, między innymi przez radia niemieckie, te koła wywierają nacisk na kierownictwo polityki zagranicznej Niemiec i zachęcają je do oporu przeciwko przyłączeniu Rusi Przykarpackiej do Węgier, wysuwając koncepcję bądź samodzielnej Rusi Przykarpackiej, bądź też trójkantonalnego państwa Czesko - słowacko karpato ruskiego, będącego pod wpływami Trzeciej Rzeszy. **Jest rzeczą charakterystyczną, że polityka tych kół w pierwszym swoim etapie, to znaczy jeśli chodzi o Ruś Przykarpacką, idzie równolegle z polityką Rosji bolszewickiej, przeciwstawiającej się również włączeniu Rusi Przykarpackiej do Węgier.**

PLAN KOLONIALNY

Te plany spotykają się ze sprzeciwem bardzo poważnych kół niemieckich, które z kolei rzeczy wysuwają na czoło plan ekspansji zamorskiej do kolonii. Zwolennikiem i wyrazicielem ich jest podobno zastępca kanclerza Rudolf Hess. Koła te twierdzą, że plany rozbijania Rosji przez Ukrainę, w szczególności projekty dotyczące Rusi Przykarpackiej, spotkają się z ostrym sprzeciwem wszystkich państw mieszkających na wschód od Niemiec oraz z ostrym sprzeciwem Włoch. Ponieważ również Anglia będzie z obawą patrzyła na zbytni rozrost Niemiec na wschodzie, Niemcy mogą z łatwością spotkać się z jednolitym frontem wszystkich państw europejskich. W tych warunkach koła te, powołując się na ostatnie przemówienie kanclerza Hitlera, **żądają zrezygnowania z tego rodzaju polityki wschodniej i skierowania ekspanzji niemieckiej z ekspanzją gospodarczą na czele do kolonii.**

Niewiadomo, w jakim kierunku padnie decyzja. Pewne fakty wskazują, że zwolennicy planów wschodnich są dość silni, ale natrafiają również na poważne opory.

Samostanowienie Narodu

Prawo samookreślenia!

Prawo samostanowienia narodów!

Te określenia, powstałe jako hasło tworzenia nowej Europy, po wielkiej wojnie, odżyły po dwudziestu latach i obecnie wielcy i nie mniejsi tego świata, nie precyzując ich bliżej, głoszą je jako jakieś prawo nadprzyrodzone, jakąś sprawiedliwość bezwzględną, przed którą blednie historia, tradycja, prawo do życia narodów. Ba, stwarza się sugestie, że wystąpienie przeciwko temu „prawu" byłoby zbrodnią wobec tej „bezwzględnej sprawiedliwości", zbrodnią, którą musiałyby potępić i pomścić wszystkie narody.

To stwarzanie sugestii trzeba przyznać, z ogromną umiejętnością prowadzi propaganda niemiecka, dla ułatwienia sobie polityki imperialistycznej, tem usprawiedliwia całą perfidię swej polityki Anglia, tym chce zasłonić swą bezsilność Francja Blumów.

W pojęciu samostanowienia tkwią czynniki: samostanowienie ludności i samostanowienie narodu.

O ile entuzjazm Austriaków dla anschlussu był pewnego rodzaju plebiscytem, w którym Niemcy austriaccy, stanowiący część narodu niemieckiego, żyjący na ziemi od wieków niemieckiej, która kolebkę tej Austrii była, dokonali aktu samostanowienia części narodu niemieckiego, o tyle pewny zresztą w wielu okręgach ewentualny triumf plebiscytowy Niemców w Sudetach, byłby aktem samostanowienia ludności niemieckiej, żyjącej na ziemi narodu czeskiego.

Tymczasem w obecnej samostanowiącej propagandzie skrzętnie omija się ten właśnie fakt, że nieodłączną częścią pojęcia narodu, jest między wielu innymi czynnikami terytorium, na którym dany naród powstał, żył i tworzył swą potęgę i słabość, przeżywał swe chwile radosne i tragiczne, miał swe dni chwały i klęski, to ziemia, którą ukochał, w którą wlał pot swej pracy i strumienie krwi swych najlepszych synów, która mu dała bogactwa dla życia i skarby dla ducha.

Gdyby ktoś obdarzony bujną wyobraźnią, mógł sobie przed oczami postawić fikcję np. Krakowa, w którym mieszka 100 proc. Niemców, toć przecież nie powie, że Kraków nawet taki jest niemiecki.

Zniemczony obecnie Gdańsk, choćby w nim dwa razy dziennie odbywał się plebiscyt, dający większość niemiecką, był, jest i będzie polskim.

Nie każde bowiem wcielenie obszarów do państwa, z którymi ludność danych obszarów łączy wspólny język i wspólna narodowość, jest zwycięstwem sprawiedliwości dziejowej. Ponad prawem samostanowienia ludności, stoi prawo samostanowienia narodu, posiadającego suwerenne prawa do obszarów, z którymi łączy go własna praca kulturalna i tradycja historyczna.

Tadeusz Salski.

Chmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 18 bm:

Pogoda o zachmurzeniu dużym. Miejscami zwłaszcza w północnej części kraju drobne deszcze, postępujące z zachodu na wschód. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

PAŹDZIERNIK

18

WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6— 5	16—37
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
—	14—10
Dł. dnia	Ubyło
10—32	6—14

Dziś św. Łukasza
Jutro św. Piotra

TEATRY

TEATR WIELKI: „Książę Szirasu“ z Fedyczkowską.

TEATR NARODOWY: „Szkoła obmowy“.

TEATR NOWY: „Bratnie dusze“ Rozstworowskiego.

TEATR LETNI: „Jean“.

TEATR POLSKI: „Papa Nikoluzos“ w reż. Wiercińskiego.

TETR MAŁY: „Rozwiedźmy się“ w przekładzie Cwojdzińskiego.

KAMERALNY: o g. 8.15 „Głębia na zimnej“.

TEATR MALICKIEJ: co wieczór o godz. 8.15 komedia muzyczna „Odrobina Miłości“.

TEATR ATENEUM: codziennie arcydzieło Moliera „Świętoszek" z Jaraczem w roli tytułowej.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY (Annopol bud. 41) o godz. 19 „Andrzej Sztorn".

MAŁE QUI PRO QUO: nowa rewia „Nic nie wiadomo".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Wiśniowy sad“.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36): Od środy „Uciekła mi przepióreczka“

TEATR „8.15“: przepiękna operetka „Księżna Czardaszka“.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

AS: „Dziewczęta z Nowolipek".

HOLLYWOOD: „Perły i serce" na scenie rewia.

ITALIA: „Kapitan Mollenard".

JURATA: Od wtorku „Ostatnia noc skazańca“ i „Niewinnie się zaczęło“.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Piętro wyżej".

KINO ŚW. ANDRZEJA: „Tarzan i zielona bogini".

KOMETA: „Tajemniczy przeciwnik“ i rewia.

MARS: „Gdy kwitną bzy".

MIEJSKIE - Hipoteczna 8: „Obcym wstęp wzbroniony“.

PRAGA: „Królowa przedmieścia“ i rewia.

PRASKIE OKO: „Hrabina Władinow“.

SOKÓŁ: „Perły korony“ i „Święto hawajskie“.

STUDIO: „Olimpiada" II część. „Święto piękna“.

ROMA: „Złotowłosa".

ŚWIT: „Katanad“ i „Książę X". i „Zamek tajemnic".

ŚWIAT: „Port Artura" i „Marsz na Zaolzie".

Z za kulis wyborczych we Lwowie

Lwów, dnia 14. X. 1938.

Lwowskie kolegia wyborcze na terenie dwu okręgów mogą poszczycić się następującymi rezultatami:

1) Socjaliści występujący pod firmą Związków Zawodowych oddali w okręgu Nr. 70 — 15 białych kartek, zaś w okręgu Nr. 71 — 12.

W okręgu Nr. 70 ogółem ważnych głosów oddano 70, z tego otrzymali: 1) introligator Semkowicz 67 głosów, urz. kolej. Jaworski 45 głosów, 3) adwokat - żyd Sommerstein 32 głosy, 4) inspektor wysokiego magistratu p. Malko 31 głosów, 5) adwokat Lubaczewski 28 głosów. Kandydat pracowników bezrobotnych p. Molko odpadł.

W okręgu r. 71 ważnych głosów było 74, 1) prez. miasta dr. Ostrowski otrzymał 72 głosy, 2) dr. Br. Wojciechowski, leader lewicy leg. peow. 51, 3) prezes Kongregacji Kupieckiej z Rotary Klubu p. Jan Kanty Pfan poszczycić się może 46 głosami.

Wielką niespodzianką dla tutejszego Ozonu było wysunięcie kandydatury generała Tokarzewskiego, który otrzymał 38 głosów.

Niespodzianka ta jest tym większa dla Ozonu, ponieważ gen. Tokarzewski przebywa obecnie na urlopie w Szwajcarii i kandydatura jego została wystawiona bez porozumienia się z nim i bez „uprzedniego“ przygotowania.

Wysunięcie kandydatury gen. Tokarzewskiego miało charakter demonstracyjny ze strony tych sfer, które stoją najbliżej Jego osoby, a które to sfery uchodzą za zdecydowanych przeciwników Ozonu.

Polska mowa rozbrzmiewa
na Spiszu, Orawie, w Czadeckim
dowodząc polskości tych ziem

Komitet Pomocy dla Spisza, Orawy i Czadeckiego wydał szereg ulotek wzywających do niesienia pomocy rodakom tych ziem i wykazujących polskość tych obszarów. Oto dane dotyczące polskiego zasięgu językowego:

Na Spiszu po przyłączeniu w r. 1920 małego skrawkka powiatu Starowiejsiego, obejmującego 13 gmin czysto polskich z przeszło 20 tysiącami mieszkańców. Obszar zwartego zasiedlenia polskiego obejmuje resztę **powiatu Starowiejskiego** z gminami: Stara Wieś, Golembark, Lechnica, Leśnica, Szwaby Wyżne i Niżne, Haligowce, Maciaszowce, Frankowa, Frankówka, Hanuszowce, Gibel, Hawka, Rychwałd, Hagi, Relów, Jezierskie; **w powiecie Staroiubowcl skim** gminy: Stara i Nowa Lubowla, Drużbaki Wyżne i Niżne, Lackowa, Forbasy, Kołaczków, Podsadek, Pilchów, Kacze, pół Mniszka i Granastowa; **w powiecie Kieżmarskim** gminy: Jaworzyna, Zdziar, Lendak, Wyborna, Kryg, Słowlańska Wieś, Jurskie, Krzyżowa Wieś i Mały Sławków. Oprócz tych czysto polskich gmin znajduje się na obszarze Spisza pewna ilość osad z przewagą ludności niemieckiej bądź łemkowskiej (ruskiej), i te jednak gminy jak miasteczka Podoliniec, Kieżmark, Gnjazca, Biała Spiska oraz wsie Toporzec, Rakusy, Folwark, Hołumnica, Osturnia, mają znaczny nieraz przeważający procent ludności polskiej.

Na Orawie przyznany został Polsce w r. 1920 skrawek wschodni z 12 gminami, liczący około 15 tys. dusz. Przeszło drugie tyle ludności polskie osiadłej pod Babią Górą i Pilskiem w zwartej masię w powiecię **Namiestowskim** zamieszkuje 10 gmin: Herducka, Nowoć, Mutne, Wesołe, Sihelne, Połhora, Rabcza, Rabczyce, Głodówka i Sucha Góra.

Ziemia Czadecka, przypierająca na południu do Śląska Cieszyńskiego, należy również do polskiego obszaru etnicznego, jakkolwiek język tej ludności na zachód od Czacy uległ w ostatnich dziesiątczeniu. Są to wsie: Rakowa, Zakopcze, Staszków, Oleśna, Podwysoka, Turzówka, Wysoka, Maków. We wschodniej części tej ziemi, położonej w kącie między Śląskiem a Ziemią Żywiecką, mówi lud czadecki czystą piękną gwarą polską, a to we wsiach: Skalite, Czarne, Świerczynowiec i Oszczadnica.

Zasięg polskiej mowy to najdobitniejsze świadectwo, że te obszary muszą być do Polski przyłączone, naszych rodaków nie może dzielić od Macierzy sztuczna granica.

Jak udzielał rozwodów
Fikcyjny „sąd kościelny“ w osobie „księdza“ Piekarza

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa, w której oskarżonymi są trzej „księża“ kościoła narodowego.

Głównym oskarżonym jest „ks.“ Piekarz, proboszcz warszawskiej parafii kościoła narodowego. Piekarz bezprawnie udzielał rozwodów i ślubów zgłaszającym się do niego parom, nie badając i nie zwracając uwagi na to czy petenci są stanu wolnego. Ponadto, jak wiadomo kościół narodowy jest nieuznany przez państwo, a więc wszelkie śluby i rozwody przezeń udzielane nie mają prawnego znaczenia.

Piekarz za opłatą wahającą się od 50 do 800 złotych udzielił w sumie około 50 rozwodów i tyleż ślubów. W wielu wypadkach unieważniał śluby udzielane przez kościół katolicki.

Zgłaszającym się petentom Piekarz oświadczał, że udzielone przezeń rozwody i śluby są pełnoprawne.

Procedura przy rozwodzie według oświadczeń Piekarza wyglądała w ten sposób, że należało złożyć odpowiednie dokumenty i prośbę o unieważnienie udzielonego poprzednio ślubu do „sądu kościelnego“. Sąd taki był fikcyjny. Po „przeprowadzeniu sprawy rozwodowej“, „sąd“ wysyłał petentom stwierdzenie unieważnienia ich małżeństwa. „Wyroki“ te były zaopatrzone w podpisy „sędziów“ i „sekretarza“, sekretarzą sądowego. Wszystkie podpisy były fałszowane i robione ręką bądź Piekarza, bądź też jego „wikariuszy“ Piechulskiego i Narbutowicza. Również na takim wyroku znajdował się odcisk pieczęci: „Sąd kościelny, kościoła narodowego“.

W jednym wypadku na wyroku znajduje się podpis zmarłego już dawno „ks.“ W. Tuszyńskiego. Podpis ten jest również sfałszowany. Po zatym Piekarz dopuścił się w jednym wypadku sfałszowania dokumentu unieważniającego ślub ——.

Rozprawa została odroczona ze względu na niestawiennictwo się oskarżonych Piekarza i Piechulskiego. Wywiad policyjny ustalił, że Piekarz w niedzielę wyszedł z domu o godz. 11 wiecz. i już więcej się nie zjawił. Za oskarżonymi rozesłano listy gończe i do czasu ich ujęcia sprawę odroczono. W sprawie jest już 9 tomów śledztwa.

Kto głosował na pos. Mincberga?

„Dziennik Ludowy“ pisze:

Osobnej wzmianki natomiast wymaga wybór na kandydata osławionego p. Mincberga, na którego padło 37 głosów. Głosy żydowskie w okręgu 15 podzieliły się — 5 głosów otrzymał inny agudowiec, b. radny Lewin. Ponieważ zaś wszystkich żydowskich delegatów, którzy mogli głosować na Mincberga było niespełna 20 (jak wiadomo przedstawiciele żydowskich związków klasowych w głosowaniu udziału nie brali) nasuwa się z nieodpartą koniecznością wniosek, że na Mincberga głosowało conajmniej 20 Polaków. Jest rzeczą oczywistą, że na Mincberga nie mogli głosować przedstawiciele demokratycznych organizacyj pracowniczych. Musieli więc poprzeć kandydaturę Mincberga delegaci OZON-u.

Czy „Dziennik Ludowy“ jest tak całkowicie pewny, że na p. Mincberga nie głosowali przedstawiciele demokratycznych organizacji pracowniczych. A może na p. Mincberga głosowali zarówno niektórzy delegaci Ozonu, jak i niektórzy delegaci demokratycznych organizacji pracowniczych?

Adwokaci Polacy
przeciw uprzywilejowaniu żydów

Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich w związku z oczekiwanym zarządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości, określającym wobec zamknięcia list adwokatów i aplikantów adwokackich, kontyngenty adwokatów i aplikantów adwokackich, ulegających wpisowi na listy, powziął uchwałę następującą:

Z uwagi na dotychczasowy nienormalnie mały udział Polaków w adwokaturze, kontyngenty powinny być ustalone w ten sposób, ażeby kandydaci do adwokatury i aplikantury Polacy mieli zapewniony dostęp do zawodu adwokackiego.

Deklaracja stronnictw żydowskich
żąda praw do Palestyny

Zjednoczony komitet wszystkich partyj i organizacji sjonistycznych w Polsce w związku z groźbą wstrzymania imigracji żydów do Palestyny ogłosił deklarację, w której stwierdza, że więzy łączące naród żydowski z Erec Izrael tak głęboko wryły się w serca i umysły żydowskie, iż żadna siła fizyczna lub decyzja polityczna nie zdoła ich zerwać ani też osłabić nieustającego pędu i jego niewzruszonej woli do kontynuowania rozbudowy ziemi ojczystej.

A dalej, że: naród żydowski w żadnym wypadku i pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na takie rozwiązanie, które ograniczyłoby prawa żydowskie do Palestyny, zagwarantowane mu przez deklarację Balfoura i mandat Ligi Narodów.

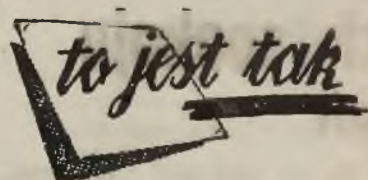
W końcu deklaracja wyraża nadzieję, że stosunki żydowsko-arabskie ułożą się pomyślnie; w zakończeniu stwierdza solidarność żydostwa w Polsce i Palestynie.

Osiedla podwarszawskie
walczą z zalewem żydowskim

Sprawa walki o odżydzenie osiedli podstołecznych postępuje naprzód. W okresie letnim prowadzono energiczną walkę z najazdem żydowskich letników. Obecnie szereg osiedli letniskowych i miasteczek przystępuje do stałej akcji odżydzenia. Przeważnie inicjatorem akcji jest Związek Polski.

W związku z tą akcją odbędzie się w niedzielę zebranie organizacyjne Zw. Polskiego w Jabłonnie Legionowej.

W Radości odbędzie się zebranie organizowane przez Stow. Miłośników Osiedla Radość mające na celu uzgodnienie akcji antyżydowskiej. Zebranie rozpocznie się o godz. 12.



GDZIE JEST KLUCZ SYTUACJI?

Jesteśmy świadkami emocjonujących wydarzeń międzynarodowych dokoła t. zw. sprawy węgierskiej w Czechosłowacji i wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Główni (formalnie) aktorzy tej gry to Węgry i Czechosłowacja — obok nich Niemcy, Polska, Włochy, nieco bardziej na uboczu Francja i Anglia. Spróbujmy zrekapitulować stanowiska i dążenia partnerów.

Węgry: żądają przyłączenia terytoriów węgierskich i Rusi podkarpackiej i wspólnej granicy z Polską.

Czechosłowacja: dąży do utworzenia federacyjnej republiki czesko-słowacko-karpatoruskiej, pragnie dać Węgrom minimalne, niewspółmiernie małe terytoria, przeciwstawia się dążeniom do wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Niemcy, które w chwili, gdy na porządku dziennym była sprawa Sudetów, popierały głośno i bez zastrzeżeń żądania węgierskie, obecnie ograniczają się do wyrażenia „ubolewania, że nie zdołano dotychczas załatwić zagadnienia mniejszości węgierskiej", i nadziei, że „uda się możliwie najszybciej znaleźć zadowalające rozwiązanie".

Polska — bez zastrzeżeń popiera dążenia Węgier w sprawie Rusi przykarpackiej, mocno akcentując sprawę wspólnej granicy polsko-Węgierskiej.

Włochy — popierają Budapeszt, zarówno w Pradze, jak i w Berlinie, gdzie być może przedłożą do zapłaty „weksel anschlussowy" („Nigdy Ci tego nie zapomnę").

Anglia i Francja — stoją — jak się rzekło — nieco na uboczu, zajmując stanowisko przychylnie neutralne dla żądań węgierskich.

Trzy są dla Polski obecnie ważne problemy polityczne: sprawa wspólnej granicy z Węgrami, kwestia Słowaczyzny i zagadnienie przyszłości politycznej Czech.

Zacznijmy od ostatniego. Wystarczy tu powiedzieć, że niemieckie bazy lotnicze za Karpatami są dla nas tak samo niepożądane, jak sowieckie, że opinia polska wyciąga do wczorajszego przeciwnika rękę do współpracy, pod warunkiem załatwienia sprawy węgierskiej i słowackiej.

Słowacja. Niepodległa Słowaczyzna chowająca w sercu drogę do Polski, jak to pięknie powiedział w niedzielę minister Durczański jest ważnym elementem rozsądnego urządzenia Europy środkowej. Wreszcie wspólna granica polsko - węgierska to dążenie naturalne i kategoryczne obu krajów.

Przyłączenie Zaolzia wskazało kierunek. Wytycza go dalej sprawa Rusi i Słowacji. Coś się rozjaśniło w zawiłych problemach polityki zagranicznej — sprawa wspólnej granicy polsko - węgierskiej i urządzenie Europy środkowej jest dziś jasno oświetlone w opinii polskiej.

Jaki jest sens i wniosek z tych wywodów?

Nic o nas bez nas. Nic w Europie środkowej bez udziału Polski.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

DZIEN W POLITYCE

AUDIENCJE U MIN. BECKA

Minister spraw zagranicznych p. Beck przyjął w niedzielę posła węgierskiego p. Andrzeja de Hory, ambasadora włoskiego p. Arone de Valentino oraz ambasadora rumuńskiego p. Ryszarda Fransovici.

PRZEMÓWIENIA PRZEDWYBORCZE P. PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO

Przy nadchodzących wyborach sejmowych kandyduje w okręgu 20-tym p. premier Składkowski. Pan premier weźmie udział w zgromadzeniach przedwyborczych w Kaliszu i Turku, gdzie wygłosi mowy kandydackie.

PUŁKOWNIK MIEDZIŃSKI KANDYDUJE DO SENATU

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, jakoby p. Bogusław Miedziński miał kandydować do Senatu w województwie lubelskim. Jak wiadomo, płk. Miedziński w tym województwie otrzymał mandat poselski w poprzednim sejmie.

O wspólną granicę polsko-węgierską

Postulat polityki polskiej

(J. W.). Sprawa Rusi Podkarpackiej komplikuje się, niestety, coraz bardziej. Dwaj główni sprzymierzeńcy Niemcy i Włochy nie mogą uzgodnić zdań. W tej sytuacji rola Polski jest naprawdę doniosła a zadanie proste: musimy mieć wspólną granicę z Węgrami.

INTERES NIEMIEC

„Warsz. Dziennik Narodowy" podkreśla dążenia Niemiec:

Berlin nie pragnie wspólnej granicy między Węgrami i Polską z dwóch zasadniczych względów: granica ta umniejszyłaby (w razie uwzględnienia żądań węgierskich) obszar dzisiejszej republiki czecho słowackiej o około 12.000 km. kw., co Rzesza uważa za akt nieprzyjazny względem jej zamiarów podporządkowania sobie całej republiki pod względem politycznym i gospodarczym, jako terenu wypadowego przeciw Europie południowo - wschodniej.

Czynnikiem drugim, którym powodują się Niemcy — to niechęć do oddania Węgrom Rusi Podkarpackiej, co równałoby się utracie przez politykę niemiecką atutu „Piemontu ukraińskiego" mającego być w przyszłości wygranym nie tylko przeciw Rosji sowieckiej, lecz i tym państwom, w których granicach żyje mniejszość ruska.

Polska pamięta dobrze jak krwawo musiała płacić za wygrywanie przez b. Austrię sprawy ukraińskiej.

PROPAGANDA UKRAIŃSKA

„Gazeta Polska" zwraca uwagę na propagandę ukraińską w Małopolsce.

We Lwowie świadkami demonstracyj grupek młodzieży ukraińskiej, skierowanych przeciw Węgrom i dążeniom do wspólnej granicy; czytamy złośliwe artykuliki, donoszące, że... radio włoskie odnosi się już niechętnie do zasady tej wspólnej granicy a Berlin będzie się gniewał, gdy Polska i Węgry będą do tej granicy dążyły.

Jak nas informuje radio berlińskie wyraźnie już zdradziło wielkie sympatie dla tworzenia Karpato - Ukrainy.

A CI SIĘ CIESZĄ

Jest ktoś, kogo jednak groza nowych konfliktów cieszy.

Żydowska 5-ta rano tak pisze:

Wszystko wskazuje na to, że apetyty Węgier, trzeba przyznać ogromne, nie zostaną w całej pełni zaspokojone. W każdym razie rozstrzygnięcie takie, czy inne, może wprowadzi uspokojenie chwilowe, ale jak wszystkie decyzje i posunięcia ostatnich tygodni stanie się zarzewiem nowych konfliktów.

Jaki to byłby „jubel": wojna dwóch państw antyżydowsko nastrojonych.

Jak płk. Miedziński

Po raz drugi „skorygował"

mowę wicepremiera Kwiatkowskiego

Druga mowa katowicka wicepremiera Kwiatkowskiego zapełniła w poniedziałek rano szpalty niemal wszystkich pism. Mowa była bardzo obszerna to też dla ludzi obeznanych trochę z techniką pracy dziennikarskiej nie jest rzeczą dziwną, że tu i ówdzie porobiono pewne streszczenia i skróty.

Niektóre z tych „skrótów" mają jednak dość ciekawy charakteż i konkurują śmiało z ołówkiem cenzora. Celuje w tym koncern prasowy p. Bogusława Miedzińskiego z naczelnym organem „Ozonu" „Gazetą Polską" na czele.

Oto zestawienie ustępu mowy p. wicepremiera w ujęciu „Gazety Polskiej" i P. A. T.:

„GAZETA POLSKA"

Prawdopodobnie zgodzilibyście się bowiem z moim twierdzeniem, że np. dynamicznie mniejszą wartość posiada budowa domu ludowego przez obywatela - milionera, niż podtrzymywanie organizacji polskiej „Sokoła" w okresie zaboru przez biednego rzemieślnika dawnego Chorzowa, z jego najskromniejszych zarobków.

P. A. T.

Ten sam ustęp w ujęciu P. A. T. miał brzmienie następujące:

Prawdopodobnie zgodzilibyście się bowiem z moim twierdzeniem, że np. dynamicznie mniejszą wartość posiada budowa domu ludowego przez obywatela - milionera, dla uczczenia swego rodowego nazwiska, niż podtrzymywanie organizacji polskiej „Sokoła" w okresie zaboru przez biednego rzemieślnika dawnego Chorzowa, z jego najskromniejszych zarobków. Tak samo oceniam wyżej wartość moralną wysiłku, jakiejś bardzo biednej, starej kobiety, która na dworcu kolejowym w Tarnowie przy wyjeździe w r. 1935 dla objęcia dość pustego wówczas Skarbu Polskiego, doręczyła mi bezimiennie jako talizman powodzenia dla Skarbu — swój rodzinny skarb: talar z wizerunkiem Matki Boskiej, niż fundację społeczną bogatego obywatela, który po skonsumowaniu chwały w gazetach, rozmyśla się i próbuje odpisać swój dar od zeznania do podatku dochodowego.

W drugim piśmie p. Miedzińskiego „Ekspressie Porannym" ten ustęp został wogóle „skrócony".

I ADMINISTRACJA I POLITYKA

„Gazeta Polska" i „Ekspress Poranny" opuściły również ciekawy ustęp przemówienia treści następującej:

Gdzie tylko zwrócić wzrok wszędzie powstaje potrzeba przebudowy i inwestycji. I ziemia orna i lasy, i pastwiska, i nieużytki, i góry i doliny, i drogi i rzeki, i ląd i morze, i wieś i miasto, i dzieci i dorośli, i pokój i obrona, i gospodarstwo i wielkie komunikacje, i technika i prawo, i kultura i moralność, i oświata, i opieka społeczna i Śląsk i Okręg Centralny i Poznańskie i Pomorze i stolica i Ziemie Wschodnie i administracja i polityka — wszystko woła niecierpliwie o inwestycje, o program nowy, wielki, aktywny narodowy.

I administracja i polityka — te słowa nie zdołały prześlizgnąć się pod ołówkiem p. Miedzińskiego.

ORDYNACJA WYBORCZA

Przez „ucho igielne" „Gazety Polskiej" nie przedostał się również ustęp dotyczący ordynacji wyborczej. „Gazeta Polska" skróciła zarówno wstęp tej części mowy, w którym p. wicepremier Kwiatkowski stwierdził, że „uznajemy, że obecna ordynacja wyborcza uczyniła dużo złego" jak i dalszy wywód następujący:

Mogę więc tylko ściśle osobiście wyrazić pogląd że uważam za słuszne, by rozluźnić praktycznie prawo stawiania kandydatur w tym sensie, by człowiek popularny i czynny politycznie mógł być wybrany na posła czy senatora niezależnie od posiadania sympatii i czy należy do O. Z. N., czy do stronnictwa ludowego, do ugrupowań narodowych, czy PPS, czy antypatii obecnego kolegium wyborczego.

Uważam osobiście za błąd odebranie prawa wyborczego do Senatu setkom tysięcy i milionom ludzi, którzy niejednokrotnie udowodnili, że są dobrymi Polakami, że o wiele więcej dokonali dla Polski, niż członkowie przypadkowej elity, nieraz obcy Polsce, a może nawet wrogo do niej nastawieni. Poczucie sprawiedliwości wymaga, by przywrócić powszechność prawa wyborczego do Senatu. Sądzę wreszcie, iż ordynacja wyborcza musi być odbiciem naczelnej zasady zbliżenia obywatela do Państwa.

P. Miedziński już raz drugi obejmuje funkcję „korektora" mów p. Kwiatkowskiego, tym razem nieco innych używając metod niż poprzednio.

Polska zdobyła 1, 3 i 5-te miejsce

w zawodach o puhar Gordon-Bennetta

BRUKSELA, 17. 10. Ogłoszenie definitywnych wyników tegorocznych zawodów o puhar Gordon - Bennetta wywołało w Brukseli duże zdziwienie Okazuje się bowiem, że wbrew poprzednim zapowiedziom, drugie miejsce przypada Belgowi Thonnardowi, a nie inż. Krzyszkowskiemu, czwarte zaś Francuzowi Dollfusowi w miejsce por. Koblańskiego. W rezultacie Polacy zdobyli pierwsze, trzecie i piąte miejsce, a nie pierwsze, drugie, czwarte, jak to poprzednio zapowiadano.

Organizacja przyszłorocznych zawodów powierzona zostanie Polsce.

Oficjalne wyniki: 1) Kpt. Janusz Antoni, inż. Janik, balon LOPP 1.692 km., 33'47 godz. lotu. 2) kpt. Thonnard (Belgia), balon „S. 2" 1.463 km. 33'55 godz. 3) inż. Krzyszkowski, inż. Łańcucki, balon „Warszawa 2", 1.444 km. 33'33 godz. 4) Dollfus (Francja balon „Maurice Mallet", 1.406 km. 33'25 godz. 5) por. Koblański, por. Patalan, balon „Polonia 2", 1.369 km. 33:45 godz., 6) Demuyter (Belgia), balon „Belgica", 1.336 km. 31'35 godz. 7) Quersin (Belgia), balon „Wallonie", 1.026 km. 30 godz. 8) Crombez (Francja) balon „Flandre", 985 km. 23'50 godz. 9) Tilgenkamp (Szwajcaria), balon „Zurich 3", 841 km. 24'50 godz.

W całej Europie

Tegoroczne zbiory pszenicy

przeszły wszelkie oczekiwania

Według danych statystycznych „Broomholls" — zbiory pszenicy w ostatnich trzech latach w poszczególnych państwach Europy przedstawiały się następująco:

	1938	1937	1936
Francja	10.127.000 ton	6.900.000 ton	6.928.000 ton
Włochy	8.012.000 „	8.056.000 „	6.112.000 „
Austria-Niemcy	5.966.000 „	4.868.000 „	4.807.000 „
Rumunia	5.008.000 „	3.760.000 „	3.503.000 „
Hiszpania	3.048.000 „	3.266.000 „	3.307.000 „
Jugosławia	2.743.000 „	2.347.000 „	2.924.000 „
Węgry	2.624.000 „	1.903.000 „	2.395.000 „
Polska	2.177.000 „	1.927.000 „	2.131.000 „
W. Brytania z Irlandią	1.850.000 „	1.740.000 „	1.716.000 „
Czecho-Słowacja	1.652.000 „	1.395.000 „	1.513.000 „
Bułgaria	1.611.000 „	1.766.000 „	1.644.000 „
Grecja	871.000 „	882.000 „	531.000 „
Norwegia i Szwecja	762.000 „	766.000 „	642.000 „
Belgia	501.000 „	422.000 „	440.000 „
Portugalia	457.000 „	396.000 „	235.000 „
Holandia	424.000 „	353.000 „	424.000 „
Dania	414 000 „	370.000 „	307.000 „
Litwa	239.000 „	218.000 „	215.000 „
Finlandia	207.000 „	172.000 „	148.000 „
Łotwa	185.000 „	172.000 „	144.000 „
Szwajcaria	165.000 „	167.000 „	122.000 „
Estonia	130.000 „	76.000 „	65.000 „
Razem:	49.170.000 ton	41.922.000 ton	40.253.000 ton

Na specjalną uwagę zasługuje, że w tym roku zbiory krajów importujących wynosiły 34 milionów ton w porównaniu do 23.7 milionów ton w roku ubiegłym.

Szczególnie zbiory pszenicy w Niemczech i we Włoszech przeszły wszelkie oczekiwania.

W tych warunkach wydaje się możliwe, że dotychczasowy szacunek ogólnego światowego zapotrzebowania przywozu pszenicy ulegnie pewnej redukcji. W przeciwieństwie znów do tego pojawiają się dążenia wielu państw do stworzenia u siebie większych rezerw na potrzeby konsumcji jak i stworzenia większych zapasów pasz, szczególnie z tańszych gatunków pszenicy i wykorzystania przy zakupie obecnego korzystnego momentu niskich cen. Potwierdzeniem tego jest chociażby to, że Angiia pomimo lepszych własnych zbiorów w tym roku, ma zamiar zwiększyć import pszency, chcąc powększyć swoje ogólne zapasy.

W ostatnim roku gospodarczym przywóz do Anglii wynosił 4.9 milionów ton pszenicy i 570.000 mąki pszennej. W bieżącym roku gospodarczym przywóz Anglii przypuszszalnie będzie wynosił 5.4 milionów ton pszenicy i 600.000 ton mąki.

Głównym dostawcą będzie Kanada na niekorzyć Stanów Zjednoczonych, wywóz których do Anglii w tym roku będzie prawdopodobnie mniejszy.

Wobec dobrych zbiorów we Włoszech, państwo to jako kupiec nie odegra większej roli w tym roku na rynkach światowych.

Również i Francja wobec b. dobrych zbiorów pszenicy, będzie posiadała nadwyżkę pszenicy w wysokości 3.9 milionów ton przy ogólnym zbiorze 10.127.000 ton. Normalne zapasy we Francji wynoszą 800.000 do 1 miliona ton. Przyjmując dalej 500.000 ton na straty skutek złego przechowania, okaże się, że Francja posiadać będzie około 2.5 milionów ton pszenicy do dyspozycji po potrąceniu pozycji na zapasy i straty.

Sprawozdania z krajów naddunajskich potwierdzają dobre zbiory.

Zbiory pszenicy w Bulgarii, pomimo tegorocznych złych zbiorów na zboża pastewne, pozwolą jednak na wywóz pewnych ilości pszenicy. Liczyć się należy z tym, że warunki zbytu w czasie bieżącego roku gospodarczego poprawią się. Koła eksportowe domagają się jednak zmiany warunków zapłaty, celem ułatwienia eksportu.

Na Węgrzech podaż pszenicy w dalszym ciągu maleje, ponieważ rolnictwo jest zajęte robotami polnymi do tego stopnia, że młyny miały pewne trudności, pomimo dość wysokich cen, z pokryciem swego zapotrzebowania.

Eksport pszenicy do Szwajcarii rozpoczęto w pomyślnych warunkach.

Daje się zauważyć coraz mocniejsze oddziaływanie na rynku przepisów, które mają na celu stworzenie 200.000 ton zapasów. Również daje się zauważyć rozpoczęcie eksportu do Niemiec.

W Jugosławii młyny płacą wyższą cenę niż „Prviad", co odbiło się na powstrzymaniu dostaw ze strony producentów, którzy oczekują obecnie jeszcze wyższych cen. Producenci są przekonani, że w bieżącym roku gospodarczym, a zwłaszcza na wiosnę, ceny będą zwyżkowały, co wydaje się nieprawdopodobne ze względu na wielkie nadwyżki pszenicy w głównych państwach producenckich.

Również i w Rumunii rolnicy są zajęci uprawami rolnymi tak, że dostawy ich ostatnio znacznie zmalały. Ponieważ jednak wszystkie elewatory i spichrze w kraju i w portach są całkowicie zapełnione, wydaje się, że w tych warunkach nastąpi pewien wywóz, celem odciążenia spichrzy i składów zboża.

Ozon nie zadowolony

z dr. Putka

Agencja „Kabel" donosi:

Przy wyborze kandydatów na posłów w okręgu Nr. 87 - Wadowice, rozegrała się dość ostra walka między kandydatami O. Z. N. a niezależną grupą dr. Putka. O. Z. N. wystawił w tym okręgu — 4 nazwiska: insp. Döllingera, Węglarskiego, nauczyciela, Łuczaka i Nowickiego. Jako niezależna — wypłynęła kandydatura dr. Putka. W wyniku głosowania dr. Putek zwyciężył, otrzymując największą ilość głosów, zaś kandydat O. Z. N., p. Nowicki — padł.

Jak powracali na łono Kościoła wybitni pisarze

W Londynie ukazała się niezmiernie interesująca autobiografia (Three Ways Home) znanej powieściopisarki angielskiej Sheila Haye-Smith. Opisuje ona w tej autobiografii, w jaki sposób w duszy jej dokonał się przewrót, dzięki któremu powróciła do Kościoła Katolickiego. Należała ona do t. zw. anglo-katolików i na ogół z wyznania swego była zadowolona. Uderzało ją tylko w anglokatolicyzmie to samo, co innego wielkiego konwertytę angielskiego Chestertona: brak autorytetu. Oświecenie, że katolicyzm jest jedyną religią prawdziwą, przyszło nagle. Stało się to w czasie odwiedzin katedry w Palermo. Odtąd przygotowywała się starannie do powrotu do Kościoła i niebawem wraz z mężem swoim przyjęła katolicyzm.

Podobnie nagłego oświecenia doznał również pisarz francuski Paul Claudel. Katolikiem stał się on po jednym — z prostej ciekawości — odwiedzeniu katedry Notre Dame w Paryżu w czasie nieszporów. Piorunujące wrażenie uczynił na niego hymn Magnificat, dzięki któremu otworzyły mu się oczy.

Powyższe przykłady nagłego jak gdyby olśnienia nie są jedyne. François Coppée pisał wkrótce po swoim nawróceniu: „Kiedy porównuję obecny mój stan moralny ze stanem, w jakim znajdowałem się parę miesięcy temu, zdumiony jestem odmianą, która wydaje mi się cudowną".

Ciekawie o swojej konwersji z protestantyzmu opowiada nawrócony w Paryżu w r. 1847 lekarz niemiecki, Albert Hetsch, późniejszy kapłan katolicki i wikariusz generalny Orleanu. Pewnego dnia znalazł on na drodze medalik, zgubiony przez jakiegoś pielgrzyma. Podniósł go i (powtarzamy jego własne słowa) „oglądając go, dostrzegłem oczyma duszy całość cudownej budowy wiary katolickiej".

Są to oczywiste dowody działania Łaski Bożej, bez której wiara nigdy dość silną i ugruntowaną nie będzie. Łaski tej doznało wielu nawróconych, zwłaszcza w obliczu cudownych uzdrowień. Dlatego też szczególnie Lourdes słynie jako wielkie źródło nawróceń, od Huysmansa poczynając.

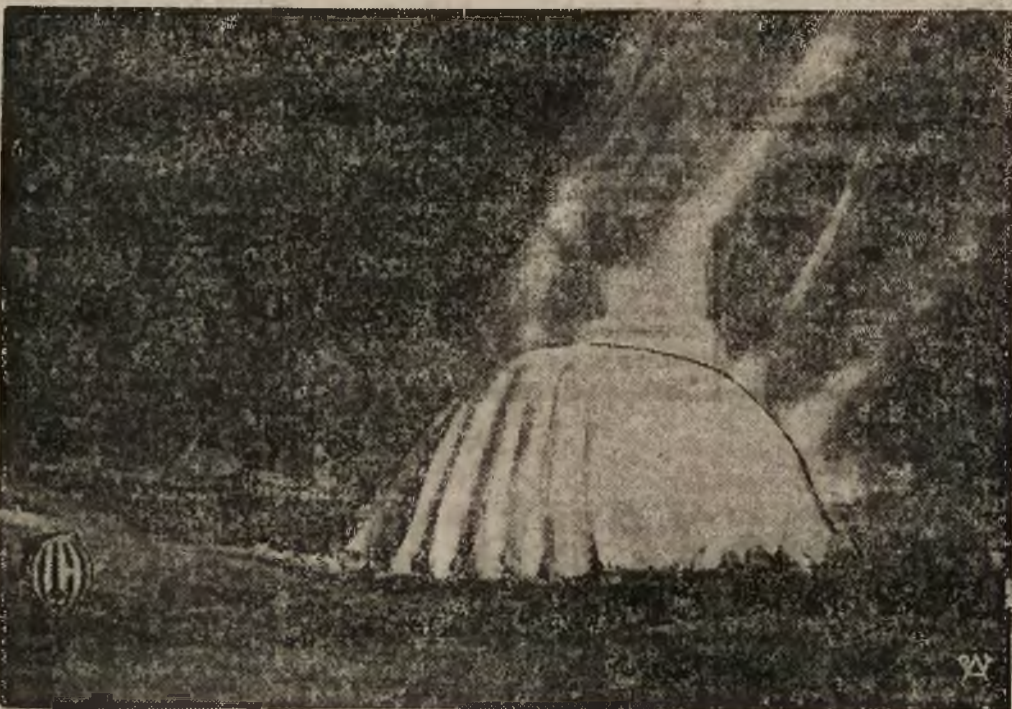
Wielki koncert muzyki francuskiej
Transmisja z Paryża

W poniedziałek, dnia 17. 10., o godzinie 22.00, transmituje Polskie Radio z Paryża koncert muzyki francuskiej.

Koncert paryski przyniesie dzieła francuskich mistrzów, nieraz u nas wykonywane. Po uwerturze do opery „Mignon" Thomasa, usłyszymy Berlioza fragment z „Symfonii dramatycznej" — „Romeo i Julia", oddającej w sposób bardzo piękny nastrój szekspirowskiej tragedii. Następny numer programu — to Saint - Saensa „Kołowrotek Omfalii", który — według słów kompozytora — odmalowuje kobiecą zwodniczą sztukę uwodzenia; następnie na wyróżnienie zasługuje Gabriela Fauré „Pelleas et Melisande", utwór subtelny, oparty na wzruszającej sztuce Maeterlincka o nieszczęśliwej miłości Peleasa i Melisandy. Utwory Lalo i Chabriera uzupełniają program.

Jak więc widać, reprezentowany będzie znaczny wycinek muzyki francuskiej w swej niezmiernie charakterystycznej postaci, mianowicie w utworach programowych, opartych na treści literackiej. Wykonane przez francuskich artystów i francuską orkiestrę — zainteresują bezwątpienia polskich radiosłuchaczy. Gra orkiestra radia paryskiego pod dyrekcją Eugeniusza Bigot.

Pożar balonu



Moment skandalicznej katastrofy w dolinie Chochołowskiej.

Hotel milionerów szukających spokoju
Mieszkanie ks. Windsor

W pięknej miejscowości Cap d'Antibes na francuskiej Riwierze, osiedlił się ostatnio, książę Windsoru ze swoją małżonką byłą p. Simpson. Wynajęli oni willę za „skromne" komorne 500 tysięcy franków rocznie i przenieśli się do niej z hotelu, który poprzednio zamieszkiwali. Hotel ten jest punktem zbornym najelegantszych i najbogatszych ludzi całego świata, chcących żyć jakiś czas zdala od wszelkiego zgiełku. Bywa tam wiele gwiazd filmowych przyjeżdża znany pisarz Emil Remarque, ambasador angielski w Paryżu, amerykańscy magnaci i francuska arystokracja.

PRZEPIĘKNY PARK

Hotel otoczony jest przepięknym parkiem z alejami palm i wspaniałymi kwietnikami, z placem tenisowym i golfowym, własnym basenem do pływania i tarasami wychodzącymi ku morzu. Po za osobami zamieszkującymi hotel, nikt nie ma wstępu do parku, a goście żyją wyłącznie między sobą, prowadząc tryb życia niezbyt urozmaicony, ale płacąc za to szalone pieniądze.

Jedna z dziennikarek francuskich zwiedziła hotel, a przede wszystkim zainteresowało ją mieszkanie, które zajmowali ks. Windsoru. Mieszkanie to jest nie wielkie. Składa się z salonu sypialnego, pokoju dla pokojowej, i łazienki. Salon jest pięknie urządzony meblami obitymi koralowym adamaszkiem, posadzka kolo kryta puszystym dywanem koloru jasno szarego, ściany zdobią cenne sztychy angielskie. W pokoju sypialnym są dwa łóżka metalowe, duża szafa na rzeczy oraz toaleta z niewielkim lustrem. Łazienka nie odznacza się niczym nadzwyczajnym. Wykładana jest białymi kaflami, ma wannę, 2 umywalnie i powiększające lustro.

LORD - DYREKTOR HOTELU

Uwagę dziennikarki zwrócił przebywający stale w holu hotelowym bardzo elegancki starszy siwawy pan. Dowiedziała się od właściciela hotelu, że jest to zubożały lord angielski, który pełni funkcję dyrektora mając wiele znajomych na całym świecie i orientując się w ludziach, decyduje o tym kogo hotel ma przyjąć nalokatora, a komu uprzejmie odpowiedzić, że wszystkie pokoje są zajęte. Bo jak podkreślił właściciel, do hotelu przyjmowani są tylko ludzie bardzo wysoko stojący, pod względem kultury i urodzenia, natomiast same pieniądze nie są dostateczną rekomendacją.

POMNIK ZAWISZY CZARNEGO



Pomnik ku czci Artura Zawiszy Czarnego, odsłonięty i poświęcony 16 b. m. w Łowiczu.

Szwedzi chcą poznać Polskę
Podróż po Polsce
przedstawicieli radiofonii szwedzkiej

Od kilku tygodni dwaj przedstawiciele radiofonii szwedzkiej: red. Sven Jörling i inż. von Utfall, odbywają podróż krajoznawczą po Polsce. Goście szwedzcy zwiedzili Gdynię, dokąd przybyli z wozem transmisyjnym ze Stockholmu. W porcie gdyńskim przedstawiciele radiofonii szwedzkiej nagrali szereg płyt, odzwierciadlających życie i pracę miasta i portu. Płyty, na których utrwalono wiele efektów dźwiękowych, uzupełnione są komentarzami i rozmowami w języku szwedzkim z kilkoma przedstawicielami życia gospodarczego z terenu Gdyni.

Po przeprowadzeniu reportaży na terenie Gdyni, goście szwedzcy zwiedzili Kraków, gdzie bliżej interesowali się Zamkiem Wawelskim i Wieliczką, a następnie byli w Katowicach, a także w Cieszynie, w kilka dni po zajęciu tego miasta przez wojska polskie. Dalsze nagrania przeprowadzono w Warszawie. Głównym tematem ich jest folklor polski: muzyka i śpiew oparte na motywach ludowych.

Oprócz płyt nagranych przy pomocy własnego wozu transmisyjnego, przedstawiciele radiofonii szwedzkiej zaopatrzyli się w szereg płyt nagranych w różnych czasach przez Polskie Radio. Obfity materiał reportażowy, w ten sposób zebrany, uzupełniono jeszcze płytami nabytymi w polskich firmach gramofonowych. Jak się dowiadujemy, wiele z tych płyt, reprodukowanych będzie na płyty szwedzkie z uzupełniającymi wyjaśnieniami p. Jörlinga, w języku szwedzkim.

Goście szwedzcy nagrali ogółem około 100 płyt, które następnie wejdą do programów szwedzkich, działu muzyczno - słownego, charakteryzującego twórczość, zwyczaje i życie gospodarcze naszego kraju.

Wóz transmisyjny radiofonii szwedzkiej zbiera materiał artystyczny i pogadankowy od wiosny roku 1937 z calej Europy Zachodniej, a w swoim czasie odwiedził także Stany Zjednoczone i kolonię szwedzką w Ameryce.

Wysoka waga jako reklama

Siostry bliźniacze 19-letnie panny Horner, pochodzące z Windber w Stanach Zjednoczonych, reklamują się jako „najcięższe bliźnięta" na świecie. Obie razem ważą 163 kg. Jest to w tym wieku istotnie waga nieprzeciętna.

Atut ten przedsiębiorcze bliźniaczki wykorzystują umiejętnie dla reklamy.

Z książek

EMIL PIOTR ERLICH. „Jak sprzedawać. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych.

W 13 rozdziałach w sposób żywy i zajmujący uczy autor trudnej sztuki sprzedawania.

Po krótkiej charakterystyce techniki sprzedaży w dawnych czasach i uzasadnieniu konieczności unowocześnienia jej metod wyjaśnia autor, dlaczego ludzie kupuja oraz na czym polega istota sztuki sprzedawania, aby następnie zająć się obszerniej rolą sprzedaży oraz cechami, jakie mogą mu zapewnić powodzenie w handlu.

Cechami tymi są: znajomość psychologii klienta, umiejętność rozróżniania rodzajów i typów klientów oraz rzetelna znajomość sprzedawanego towaru.

W zakończeniu podnosi autor znaczenie szybkiego obrotu w handlu oraz podaje przykłady dobrej i złej rozmowy sprzedawcy z klientem.

Oprócz tekstu zawiera książka 150 doskonale wykonanych zdjęć ilustrujących wywody autora oraz 10 dowcipnych wierszowanych przykazań dobrego sprzedawcy.

Składa się to wszystko na całość pod każdym względem cenną i pożyteczną, którą zalecić można zarówno młodzieży szkół zawodowych, jak i szerszym rzeszom kupców i pracowników handlowych.

E. P. EHRLICH i L. TYROWICZ. „Wystawa sklepowa". Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych.

Książka ta, stanowiąca pierwsze wyczerpujące opracowanie handlowej oraz estetycznej strony wystawy sklepowej, składa się z trzech części.

Część I w opracowaniu Ehrlicha omawia znaczenie wystaw sklepowych z punktu widzenia handlowego, część II-ga w opracowaniu Tyrowicza poświęcona jest dekoracji okna sklepowego, część III wreszcie zawiera zbiór fotografii rozmaitych wystaw sklepowych, ilustrujący wywody autorów.

Książka, napisana w sposób prosty i jasny, może służyć jako praktyczny poradnik zarówno młodzieży szkół handlowych, jak też szerszym kołom kupiectwa.

Rekord
najwolniejszego palenia

W Ameryce dążą ludzie do pobicia rekordów szybkości we wszystkich, nawet najdrobniejszych, dziedzinach życia. W Europie zaś jest inaczej. Gdy nudzący się genewczycy postanowili ustalić także jakiś rekord, nie znaleźli innego pomysłu, jak, kto najdłużej będzie palił cygaro. Oryginalny ten rekord pobił pewien kupiec genewski, który palił swe cygaro 2 godziny i 12 minut.

DOROTHY BLACK 9)

PRZYGODA
Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Sue włożyła futro i podniosła wysoki kołnierz. Następnie przyróżowała lekko świeże czerwone usta. Włosy od przodu złociły się jak pierś ptaka. Policzki mocno różowe miały kolory, jakie można nabyć tylko w Kosmetycznym Instytucie Młodości.

Pozna tamto życie. Tylko ta jedna noc! Przez tę jedną noc będzie udawała przed sobą, że wróżka zamieniła ją za dotknięciem różdżki czarodziejskiej w pannę z towarzystwa, dla której takie rzeczy są czymś powszednim.

Dygotała z podniecenia.

Z pewnością stanie się coś nadzwyczajnego. W chwilę po niej wkroczy na salę przez wahadłowe drzwi wysoki mężczyzna średnio przystojny o energicznych szczękach i niebieskich oczach. Otworzą się podwoje, zagra muzyka...

Dla niej.

Zeszła na dół.

— Co to?... Na miasto?... — zapytała posługaczka, nazwiskiem Makepeace, zamieszkała w podwórzu i snująca się po parterze dzień i noc, niby wielki balon na uwięzi, który nie może się wcale wydostać na zewnątrz. — Co to? — powtórzyła. — Hej! John, zajeżdżać!

— Nie, dziękuję. Pójdę pieszo z lokajem — odpowiedziała z łaskawym ukłonem Sue.

— Błoto jest, nie można powiedzieć, ale pewnie nie znalazła sobie panienka paradnego kawalera — odparła kobiecina, przytrzymując uprzejmie drzwi wahadłowe. — Niech panienka idzie. Życzę dobrej zabawy. Zawsze mówię, że panienka ma za mało zabawy. Ten młody, co czasami przychodzi po panienkę, zawsze ponury jak karawaniarz.

Sue otuliła uszy kołnierzem i uniosła koronkowe fałdy sukienki.

Restauracja naprzeciwko była mniejsza, niż sobie wyobraża, a orkiestra dosyć cicha. Ale różowe abażury na lampach, małe loże ze stolikami, zasłonięte krzewami zieleni i dywan tak gruby, że szło się jak po trawniku, wszystko to tak dalece oszołomiło Sue, iż jej się wydało, że zamiast patrzeć z krzeseł, bierze udział w przedstawieniu.

Na sali było prawie pusto. Sue nie wiedziała, że przyszła za wcześnie, że w wielkim świecie jada się obiad po ósmej. Zegar pokazywał na razie kwadrans po siódmej. Wśród nielicznych już przybyłych gości nie było nikogo naprawdę godnego uwagi, zwłaszcza, że najmłodszy z panów mógł mieć pięćdziesiątkę.

Ucieszyła się, gdy wkrótce za nią weszła wysoka przystojna para. Ale nie byli w wieczorowych strojach i wybrali sobie odległą niszę. Popijając cocktaile prowadzili kłótliwą rozmowę, która musiała się zacząć na ulicy.

Sue doznała pewnego zawodu. Liczyła na coś ciekawszego. Widocznie nawet w wysokich sferach bywają lepsze i gorsze dni.

Wybrała sobie spokojny kącik, skąd mogła obserwować wejście. Doświadczała szczególnej radości. Zaczyna się. Zaczyna się wielka przygoda. Przez oszklone drzwi wahadłowe może wejść lada moment książę z bajki.

Bo może. Dlaczego nie?

Zamówiła cocktail.

— Jaki rodzaj, proszę pani?

— Jakiś bardzo słaby — powiedziała niewinnie Sue.

Kelner, sympatyczny młody chłopak, miał wijące się włosy i dziecinny uśmiech. Przyniósł jej... soku pomarańczowego z jakimś nieuchwytnym dodatkiem. Sue przeraziła się, bo ta szklaneczka kosztowała szylinga i dziewięć pensów.

Piła drobnymi łykami. Wielkoświatowe życie okazywało się kosztowniejsze, niż przewidywała.

Ale opłaci się. Z pewnością się opłaci.

Wysiadła ze swego tramwaju. Wydostała się odważnie poza koleiny swego życia.

Coś musi się stać.

I nagle, w jednej chwili stało się coś, co sprawiło, że zakrztusiła się z wrażenia. Popiła szybko swego kosztownego soku pomarańczowego i odstawiła szklaneczkę.

(D. c. n.).

A B C S P O R T O W E

Warta i Cracovia pokonane!
Zwycięstwo Pogoni, Ł. K. S. i Polonii
A. K. S. remisuje z Ruchem

Na stadionie Polonii rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Polonia — Warta, zakończony zwycięstwem Polonii 3:1 (1:1).

Zwycięstwo Polonii w pełni zasłużone, a wynik nie odzwierciadla tej wysokiej przewagi, jaką mieli piłkarze warszawscy przez cały niemal czas gry.

Pierwsza bramka padła w 37 min. z winy obrony Polonii, ze strzału Scherkego dla Warty.

W 45-ej min. wyrównał Kisieliński z karnego, podyktowanego za rękę Sobkowiska.

W pierwszych minutach po przerwie drugą bramkę dla Polonii zdobywa Przybysz, a w 24 min. po odbiciu piłki przez bramkarza Warty — z najbliższej odległości dobił Jaźnicki, ustalając wynik meczu.

W drużynie poznańskiej świetnie grał bramkarz, który uchronił swój zespół od większej porażki. W ataku zawiódł Scherfke. Obaj skrzydłowi bardzo szybcy i niebezpieczni, lecz niedostatecznie kontaktowali ze środkiem ataku.

W zespole Polonii — doskonale dysponowana linia ataku, w którym zawiódł tylko Pazurek, natomiast Kulla świetnie walczył na wszystkich pozycjach. W pomocy wyróżnił się Nytz. W obronie niepewny Szczepaniak.

Sędziował p. Sawaryn. — Widzów około 10 tysięcy.

W przedmeczu odbyło się spotkanie piłkarskie dwa razy po 20 minut między drużyną prasy sportowej i filmowej, a zespołem artystów scen warszawskich. Zwyciężyli dziennikarze 2:1 (2:0). Obie bramki dla prasy zdobył Jerzy Górka, dla artystów — Kempa.

AKS — WISŁA 0:0

Rozegrany dziś w Chorzowie mecz ligowy pomiędzy AKS a krakowską Wisłą zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0.

AKS miał przez większą część gry przewagę, jednak doskonała gra bramkarza Wisły, Koczwary, oraz obrońców Kotlarczyka i Szumllasa uniemożliwiła gospodarzom zdobycie bramki.

Widzów około 3.000. Sędzia p. Rettig z Łodzi.

ŁKS — WARSZAWIANKA 3:0

Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski o mistrzostwo ligi ŁKS — Warszawianka, zakończył się zdecywodanym zwycięstwem drużyny łódzkiej 3:0 (2:0).

Przez cały czas pierwszej połowy meczu zdecydowaną przewagę mieli łodzianie, którzy w minutach 14 i 25 zdobyli 2 bramki ze strzałów Koczewskiego i Korporowicza.

Po przerwie pierwsze minuty gry również należą do Łodzian, dla których w 14 min. trzecią i ostatnią bramkę zdobywa Lewandowski. Następuje okres wyrównanej gry. Warszawianka kilkakrotnie podchodzi do pola bramkowego przeciwnika, lecz obrona i bramkarz ŁKS są na stanowisku. Mimo obustronnych wysiłków wynik meczu do końca nie ulega zmianie.

Warszawianka wystąpiła bez Martyny, Knioły i Smoczka.

Sędziował p. Zapiór z Krakowa. Widzów mało.

POGOŃ ZWYCIĘŻYŁA CRACOVIĘ

W meczu ligowym rozegranym w Krakowie po emocjonującej i twardej walce lwowska Pogoń odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Cracovią 3:2 (1:1).

Zawody toczyły się w żywym tempie. W pierwszej połowie przeważała Cracovia. W 26 min. Pająk z wolnego uzyskuje dla nich prowadzenie. W 32 min. Matjas II-gi egzekwuje rzut karny, lecz Radwański broni. W 37 min. Pogoń wyrównuje ze strzału Wolanina.

Po zmianie pól w 5 min. Cracovia ponownie uzyskuje prowadzenie przez Jabłońskiego. W 14 min. Wolanin ponownie wyrównuje. W 43 min. Matjas I-szy strzela zwycięską bramkę.

Sędziował p. Frank z Warszawy. Widzów 4.000.

RUCH — ŚMIGŁY 4:2

Rozegrany w Wilnie mecz ligowy przyniósł zwycięstwo drużynie Ruchu, który pokonał Śmigłego 4:2 (1:1). Ruch wystąpił w najsilniejszym składzie, Śmigły — bez Pawłowskiego.

Ruch był drużyną lepszą technicznie i taktycznie. Śmigły mimo pewności spadku z ligi, walczył bardzo ambitnie i był niemal równorzędnym przeciwnikiem.

W drużynie śląskiej zawiedli Wilimowski i Wodarz, którzy grali poniżej formy. Dobrze wypadli, — Peterek, Słota i Gemza.

W drużynie wileńskiej — bardzo dobre linie ofensywy, jak zwykle zawiódł atak, któremu zawdzięcza zresztą Śmigły spadek z Ligi.

Pierwsza bramka padła w 15 min. ze strzału Wilimowskiego. W 32 min. wyrównał Marzec, dobijając strzał Balosska.

Po przerwie ponowne prowadzenie dla Ruchu zdobywa Wilimowski, w 3 min. potem kontratak Śmigłego przynosi wyrównanie ze strzału Marca. W 30 min. Wilimowski po przeboju podnosi wynik na 3:2 dla Ruchu, a w minutę później strzałem z rzutu karnego Peterek ustala wynik meczu.

Widzów 2,500.

TABELKA

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	17	25:9	54:33
2) Warta	17	19:15	51:37
3) Cracovia	16	18:14	36:33
4) Wisła	17	18:16	34:33
5) Polonia	16	17:15	36:35
6) Pogoń	17	17:17	20:24
7) AKS	17	16:18	39:30
8) Warszawianka	17	15:19	34:4
9) ŁKS	17	12:22	22:38
10) Śmigły	17	11:23	27:47

O bokserskie mistrzostwa Warszawy
Okęcie remisuje z C. W. S. 8:8
P. Z. L. bije Czechowice 9:7

W niedzielę rozegrany został w stolicy mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy klasy A, CWS — Okęcie, zakończony wynikiem remisowym 8:8. Wyniki szczegółowe:

Rzewnicki (CWS) zremisował z Seroczyńskim.

Sobkowiak (O) wypunktował Gromka.

Czortek (O) wygrał na punkty z Lipińskim.

Kozłowski (O) po walce wyrównanej, raczej z pewną przewagą przeciwnika, uzyskał zwycięstwo punktowe nad Abramczykiem.

Całka (CWS) zwyciężył na punkty Bąkowskiego.

Greiner (O) otrzymawszy dwa ostrzeżenia za trzymanie, uległ na punkty Brzósce.

Karpiński (CWS) mimo przewagi uzyskał wynik remis z Leoniakiem.

Ciężela (CWS) znokautował w 2-ej rundzie Urbana.

3 WALKOWERY

W drugim spotkaniu drużyna P. Z. L-u pokonała Czechowice. Zwycięstwa w kolejności wag odnieśli:

Michalik (PZL) nie rozstrzygnął walki z Brzączkiem.

Mostrzyński (PZL) bez walki zdobył 2 punkty wskutek braku przeciwnika.

Buff (PZL) po nieładnej walce zremisował z Mukusińskim.

Gniewosz (PZL) zwyciężył Kossowskiego.

Błażejewski (PZL) zremisował z Grądkowskim.

Moks (PZL) pokonał na punkty Wiśniewskiego.

W wadze półciężkiej i ciężkiej PZL nie wystawił reprezentantów, punkty walkowerem zainkasowały Czechowice.

MISTRZOSTWA KLASY B.

W sobotę i niedzielę rozegrano kilka meczów bokserskich o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy B, a mianowicie:

Syrena — Orkan 10:6.
Polonia II — Czechowice 10:4.
Fort Bema — Broń w Radomiu 11:5.

—xOx—

Garbarnia wygarbowała skórę Śląskowi
Union Touring remisuje z P.K.S.

W Krakowie rozegrany został mecz piłkarski o wejście do Ligi państwowej Garbarnia — Śląsk, zakończony miażdżącym zwycięstwem 9:0 (4:0).

Zawody miały znaczenie raczej formalne, a wysiłki Garbarni zmierzały w kierunku zdobycia jak największej ilości bramek, celem zapewnienia sobie pierwszego miejsca w tegorocznych rozgrywkach o wejście do Ligi państwowej. To dziwne szczęście jest aż nawet podejrzane.

W meczu niedzielnym bramki zdobyli: Pazurek — 4, Skóra — 3 oraz Krzemień i Polus po jednej.

Rozegrany w Łucku w niedzielę mecz piłkarski o wejście do Ligi państwowej pomiędzy drużynami Union Touring z Łodzi a Policyjnym K. S. Łuck, zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

W ten sposób zakończone zostały rozgrywki piłkarskie o wejście do Ligi państwowej. W wyniku rozgrywek do Ligi zakwalifikowały się Garbarnia i Union Touring. Tabelę rozgrywek podajemy poniżej:

	gier	pkt.	st.br.
1) Garbarnia	6	10:2	25:9
2) Union Touring	6	9:3	16:8
3) Śląsk	6	4:8	14:21
4) PKS	6	1:11	10:27

Mistrzostwa Europy w siatkówce
Polska bije Francję i Litwę
ale zajmuje dopiero 3 miejsce

W 3-im dniu turnieju koszykówki pań o mistrzostwo Europy drużyna Polski pokonała Francję w stosunku 24:19.

W pierwszej połowie meczu Polki miały wyraźną przewagę nad drużyną francuską dzięki doskonałej technice podań i przerzutów oraz szybkości ataków. Przewagę tę uwidocznia wynik do przerwy 14:4.

Po przerwie Francuzki grały znacznie lepiej, nie zdołały jednak zapewnić sobie zwycięstwa.

W drużynie polskiej wyróżniły się: Bruszkiewiczówna, Kamecka i Brzustowska. Kilka precyzyjnych rzutów Jaśnikowskiej wywołało entuzjazm na widowni.

W drugim meczu, rozegranym tego samego dnia drużyna włoska pokonała Szwajcarię 59:8.

W ostatnim dniu rozgrywek o mistrzostwo Europy w koszykówce kobiecej Polska zwyciężyła Litwę w stosunku 24:21 (10:7), a Włochy wygrały z Francją 34:18. Szczególnie emocjonujący był mecz Polska — Litwa, gdyż obie drużyny wykazywały przez cały czas świetną technikę i wysoką klasę gry. Zasłużone zwycięstwo Polski osiągnięto w ostatnich minutach meczu, publiczność powitała je długotrwałą owacją.

W klasyfikacji ogólnej przy równej ilości punktów pierwszych trzech drużyn, pierwsze miejsce zajęły Włochy, dzięki najlepszemu stosunkowi koszy, drugie Litwa, trzecie Polska, czwarte Francja i piąte Szwajcaria.

Węgry — Polska 3:2

W niedzielę zakończony został mecz tenisowy pań Polska — Węgry, o puchar jugosłowiańskiej królowej Marii.

Zwyciężyły Węgierki 3:2. Jadwiga Jędrzejowska — Koermeczy 6:4, 3:6, 6:0, dr. Paksy — Jacobsenowa 6:2, 6:4.

W.K.S. mistrzem Polski w hokeju

W niedzielę odbył się w Poznaniu mecz hokeja na trawie — decydujący o zdobyciu tytułu mistrza Polski, pomiędzy drużynami WKS Poznań — Warta Poznań.

Zwyciężyła drużyna wojskowych 1:0 (0:0), zdobywając mistrzostwo Polski. Jedyną bramkę zdobył Hamerski.

78.80 m. w oszczepie

Słynny oszczepnik fiński, Yrjee Nikkanen ustanowił w niedzielę na zawodach w Helsinkach nowy rekord świata wspaniałym wynikiem 78.80 m. Dotychczasowy rekord świata w rzucie oszczepem należał do tego samego zawodnika i wynosił 77.87 m.

Skład reprezentacji Polski

Kapitan sportowy Polskiego Zw. Piłki Nożnej p. Kałuża ustalił w niedzielę wieczorem definitywny skład naszej reprezentacji na mecz międzypaństwowy z Norwegią, który odbędzie się 23 b. m. w Warszawie: Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nytz, Dytko, Piec I-szy, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz.

Niemcy płacą dług austriackich piłkarzy

Szwedzki związek piłkarski pożyczył w r. 1937 związkowi austriackiemu kwotę 8.000 koron szwedzkich. W tych dniach nadeszło do Sztokholmu od niemieckiego zw. piłki nożnej pismo, stwierdzające, że zw. niemiecki przejął długi zw. austriackiego. Jednocześnie zaś Szwedzi otrzymali czek na wyżej wymienioną sumę.

RADIO

WTOREK

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: Dialog dla dzieci starszych. 11.15 Koncert popularny. 11.55 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Mam 13 lat" — powieść. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Przegląd aktualności gospodarczych. 16.25 Kamil Saint-Saëns. Sonata klarnetowa. 16.50 Reportaż. 17.05 śpiewa Stani Zawadzka. 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Muzyka taneczna. 19.35 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Odczyt. 22.15 Muzyka kameralna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
15.30 Koncert L. Szeligi na organach Wurlitzera.
17.05 Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej.
19.35 Koncert rozrywkowy z Berlina.

WARSZAWA II

14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Zespół Pawła Rynasa. 16.00 Kwartet Polskiego Radia. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Felieton. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Odczyt. 21.20 Recital śpiewaczy. 21.40 Muzyka taneczna (płyty). 22.15 Bruch i Brahms (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Utwory wiolonczelowe. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Dziennik Świat. Zw. Pol. z Zagr. 1.00 „Dziarska kapela". 2.00 Pogadanka. 2.10 Pieśń polska od Chopina do Szymanowskiego.

ŚRODA DN. 19. 10.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Obrazek słuchowiskowy. 11.15 Wolfgang Amadeusz Mozart. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Nasz koncert". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Odczyt. 16.30 Muzyka salonowa. 17.00 Odczyt. 17.15 Reportaż baletów. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 „Dyskutujmy". 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Wieczór autorski Stanisława Wasylewskiego. 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
21.00 Koncert chopinowski — Stanisław Szpinalski.
21.30 Wieczór autorski Stanisława Wasylewskiego.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka obiadowa. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.10 Recital organowy. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Kwadrans poetycki. 21.15 Muzyka baletowa (płyty). 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 23.05 Koncert symfoniczny.

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Tańce polskie. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka. 1.00 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Tadeusza Zygadły. 1.20 Fragment z powieści. 1.30 Koncert chopinowski. 2.00 Pogadanka. 2.10 Zespół harmonistów.

—xOx—

Czy wiecie, że...

Serce ludzkie waży 300 do 400 gramów, a posiada wielkość pięści. Jest ono najlepszym motorem. Serce wykonuje dziennie pracę, która odpowiada sile, mogącej podnieść człowieka, ważącego 60 kg. na szczyt wieży Eiffla. A przy tym motor-serce działa czasem przeszło 100 lat.

Wieża Eiffla w Paryżu posiadająca wysokość 300 metrów, nie jest najwyższą wieżą na świecie. Prześcignęła ją wieża w parku Wembley w Londynie, której wysokość wynosi 356 i pół metra.

Najcięższym metalem jest osmium. Służy on do wyrobu drutów do żarówek elektrycznych. Metal ten jest prawie dwa razy cięższy od ołowiu. Litr osmium waży 22 i pół kg.

Jednym z najszybszych mieszkańców morza jest lew morski, który przepływa 132 km. na godzinę. Większą jeszcze szybkość osiągają niektóre ryby.

Najwyższym wodospadem na świecie jest wodospad Kalambo we Wschodniej Afryce. Woda spada tam z wysokości 366 metrów. Wodospad Ignassu w Brazylii ma największą szerokość.

Mur chiński, uchodzący za największą budowlę świata posiada długość 2450 km. Wysokość muru w niektórych miejscach sięga 16 metrów.

W jednym z miast prowincjonalnych w Polsce mieszka inżynier, który kilkakrotnie już wygrał większe sumy, a wygrane pozwoliły mu na założenie fabryki i dalszą jej rozbudowę.

Długość wielkiego statku pasażerskiego „Queen Mary", który spuszczony został na wodę w r. 1936, wynosi 350 metrów. Statek „Normandie" posiada długość 313 metrów, a niemiecki „Bremen" 286 metrów.

W 43-ej Loterii Kasowej ilość wygranych wynosi 80.000, a wartość ich — 25.200.000 złotych, przy czym każdy los dzieli się na pięć części.

Najwyższy komin na świecie posiada kopalnia miedzi w Anaconda. Wysokość jego wynosi 178 metrów. Australia może się poszczycić najszerszym mostem łukowym, który znajduje się w porcie w Sidney.

W roku bieżącym niejeden wyjechał na urlop za pieniądze wygrane na loterii, niejeden dzięki wygranej kupi gospodarstwo rolne, wybuduje dom, założy fabrykę, warsztat rzemieślniczy, lub sklep, niejeden poprawi swój byt. Ciągnienie pierwszej klasy rozpoczyna się już jutro.

Jak uniknąć Niewłaściwego odważania
przy nabywaniu opału

W związku z zażaleniami na niewłaściwe ważenie opału, wpływającymi do Miejscowego Urzędu Miar Warszawa I, Urząd ten podaje do wiadomości zainteresowanych następujące wskazówki, stosując się do których, nabywcy unikną niewłaściwego odważania nabywanego przez siebie opału.

1) Wagi i odważniki, służące do odważania, zaopatrzone być muszą w niewygasłą cechę urzędu miar (w roku 1938 ważne są cechy z lat 1936, 1937 i 1938).

2) Przed przystąpieniem do ważenia należy zwrócić uwagę, czy waga jest wytarowana (t. j. czy języczki wagi nieobciążonej znajdują się naprzeciwko siebie).

3) Przy ważeniu próżnego wozu konnego jako tary, jak i wozu z opałem należy uważać, czy konie nie stoją częściowo na pomoście i czy woźnica w czasie ważenia nie ściąga koni lejcami. Pożądane jest, aby podczas ważenia konie były wyprzęgnięte.

4) Przed ładowaniem opału nabywca powinien zanotować sobie Nr. pojazdu i obowiązkowo zażądać dokładnego zważenia pojazdu próżnego (tary) oraz zażądać od sprzedawcy kartki, zawierającej Nr. pojazdu, datę ważenia i masę (wagę) tego pojazdu. Twierdzenie sprzedawcy, że pojazd był już ważony rano nie powinno wpłynąć na zmianę wspomnianego wyżej żądania.

5) W interesie nabywcy leży, aby przy każdym ważeniu przy wadze był obecny bądź on sam, bądź też osoba przez niego upoważniona. Podczas ważenia należy obserwować dźwignię tej wagi. Jednak patrzenie na dźwignię przez okienko mija się z celem i sprzedający obowiązany jest wpuścić kupującego do budki, w której znajduje się dźwignia wagi.

6) Przy ważeniu pojazdu próżnego, jak również i napełnionego, na pojeździe tym nie powinny znajdować się rzeczy zbędne, jak koryta, szufle, łomy i t. p.

7) Przy wagach zaopatrzonych w urządzenie drukujące powinien nabywca uważać, aby ważący wycisnął na kartoniku wagę tary, a następnie na tej samej kartce wagę brutto. Różnica między wagą bruto i wagą tary będzie wagą opału. Przy wyciskaniu na kartoniku wyników ważenia, należy uważać, aby przy tej czynności nie manipulowano skalami wagi, lecz aby były one ustawione na wrębach i wskaźnikach, odpowiadającym masie ostatnio ważonego pojazdu. Po ukończeniu ważenia kartkę należy niezwłocznie odebrać od ważącego.

8) Przy przesyłkach całowagonowych należy przed wyładowaniem wagonu stwierdzić, czy Nr. wagonu jest zgodny z Nr. podanym w liście przewozowym i czy z wagonu tego przed wyładowaniem nie pobrał już ktoś części opału. Podczas wyładowywania należy pilnie baczyć, aby pojazdy transportujące opał, przybyły do miejsca przeznaczenia w takim stanie jak je załadowano.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Helandia 289.00; Bruksela 90.15; Londyn 25.24; Nowy Jork 5.32 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.32 i pół; Oslo 126.80; Paryż 14.14; Praga 18.28; Sztokholm 130.20; Zurych 120.75.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I-ej em. 83.50; II em. 84.50; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I-ej em. 93,00; 4 proc. konsolid. (większe) 67.50; (drobne) 67.25; 4 i pół proc. wewn. państw. 65.88; 5 proc. konwersyjna 68.75; 5 proc. kolej. konwersyjna 67.00.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar gwar. 76.55.

4 i pół proc. ziemskie seria V 63.63 — 63,75; 5 proc. Warszawy 78.25 (1933 r.) 74.00.

Akcje. Bank Polski 126.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 38.00; Węgiel 35.63 — 35.38; Lilpop 80.00; Modrzejów 21.00; Norblin 101.00; Starachowice 43.25 — 43,50; Haberbusch 54.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.50 — 21.00; żyto 14.75 — 15.25; jęczmień 15.25 — 15.75; owies I st. 15.75 — 16.50; gryka 17.25—17.75 proso 16.00—17.00 rzepak ozimy 43.50 — 44.00; groch polny 24.50 — 26.50; mąka pszenna gat. I 39.50 — 42,50, gat. II 30.50 — 32.50; żytnia gat. I 25.25 — 26.00 gat. II 15.00 — 15.50; żytnia razowa 19.00 — 19:50; otręby pszenne grube 10,75 — 11,25, średnie 10.00—10.50; miałkie 10.00—10.50, żytnie 8.50—9.00 makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 7.50 — 8.00; słoma prasowana 4.75 — 5.25.

Wiadomości gospodarcze

ZASTÓJ W PRZEMYŚLE POŃCZOSZNICZYM

Horoskopy przemysłu pończoszniczego w Aleksandrowie, który jest poważnym ośrodkiem wytwórczości pończoszniczej są nader pesymistyczne. Aleksandrów bowiem w przeciwieństwie do Łodzi, produkuje i sprzedaje w jednym i tym samym czasie, Łódź zaś rozpoczyna swoją produkcję pończosznicza kilka miesięcy przed rozpoczęciem się sezonu na rynku handlowym. Producenci łódzcy mogą sobie pozwolić na tego rodzaju system, ze względu na stosunkowo poważne środki finansowe, którymi dysponują i które umożliwiają im stałą produkcję na skład. Wytwórcy aleksandrowscy tych środków pieniężnych nie posiadają i dlatego produkują raczej na zamówienie.

W roku bieżącym Aleksandrów nie przystąpił jeszcze do produkcji zimowej, co jest zjawiskiem nienotowanym od kilku lat, bowiem w warunkach normalnych już w miesiącu wrześniu fabryki i warsztaty aleksandrowskie pracują pełną parą. Wskazuje to na niepomyślną sytuację na rynku krajowym.

OTWARCIE SALONU SAMACHODOWEGO W PARYŻU

W dniu 13 b. m. otwarty został w Paryżu doroczny Salon samochodowy. W wystawie biorą udział wszystkie najpoważniejsze przedsiębiorstwa przemysłu automobilowego z całego świata. Zaznaczyć należy, że nie wystawiono żadnej sensacyjnej innowacji.

Ruś Podkarpacka walczy

o przyłączenie do Węgier

Nacisk Włoch na Czechy

W węgierskim ministerstwie oświadczono dziś korespondentowi ATE, na pytanie, czy kiedy zostaną podjęte na nowo bezpośrednie rokowania z rządem czeskim, że nie posiadają tu żadnych oficjalnych danych w tej sprawie. Równocześnie jednakże zaznaczono, że nie wyklucza się możliwości podjęcia takich rokowań.

Powstańcy walczą

BUDAPESZT, 16. 10. Węgierska agencja telegraficzna donosi: Według ostatnich wiadomości, pochodzących od właścicieli ziemskich, których posiadłości leżą po obu stronach granicy i którzy dzięki temu mogą ją bez większych trudności przekraczać — Czesi odnoszą się na obszarach dotychczas przez nich zajętych z bezprzykładnym okrucieństwem w stosunku do Węgrów.

Ludność węgierska stara się tym okrucieństwom przeciwstawić, wyrządzając, gdzie tylko może, szkody władzom czeskim.

Ludność Rusi Podkarpackiej zawładnąwszy w szeregu miejscowości bronią, atakuje żandarmerię czeską oraz przeszkadza władzom skarbowym w ściąganiu podatków. Czeskie władze bezpieczeństwa wycofują się w popłochu.

Partyzanci węgiersko - ruscy kryją się w górzystym terenie. W okolicach Munkacza i Ungwaru partyzanci stoczyli z żandarmerią czeską regularne bitwy, przy czym po stronie czeskiej zostało zabitych kilku oficerów żandarmerii.

Depesze do min. Becka

BUDAPESZT, 16. 10. Węgierska agencja telegraficzna donosi:

Karpatorusini, przebywający na Węgrzech, dążący do przyłączenia Rusi do Węgier, wystosowali do ministra Becka depeszę, w której dziękują mu za pełne szlachetności stanowisko, z którym od lat występował w obronie sprawiedliwości na Węgrzech.

Równocześnie związek studentów karpatoruskich, studiujących na uniwersytetach węgierskich, wysłał depeszę do związku studentów polskich, wyrażającą najgorętszą sympatię.

Terror czeski

PRAGA, 16. 10. Na adres poselstwa polskiego w Pradze nadeszła następująca depesza z Użhorodu: „Według informacji lokalnego rządu sąd polowy w Munkaczewie oskarża 305 osób. Skazanym grozi kara śmierci. W ciągu kilku dni może być rozstrzelanych kilkaset osób. W imię ludzkości i braterstwa narodowego, błagam o natychmiastowe interwencje, podpisał dr. Ender Korlath, poseł narodu węgierskiego Rusi Podkarpackiej".

Analogicznej treści depesza nadeszła na ręce posła węgierskiego w Pradze, który natychmiast wszczął kroki interwencyjne u kompetentnych czynników czeskich. Posłowi węgierskiemu oświadczono, iż podobna sprawa nie istnieje.

Z innych źródeł absolutnie dobrze poinformowanych, korespondent praski ATE, dowiaduje się, że w chwili obecnej w więzieniu w Użhorodzie, Munkaczewie i Koszycach przebywa ponad 700 osób, przy czym więcej niż połowie aresztowanych grozi sąd polowy.

Z Beregszasz donoszą, że na granicy węgierskiej w dniu wczorajszym żandarmeria czeska aresztowała 2-ch czołowych działaczy węgierskich i wywiozła ich w nieznanym kierunku. Dotychczas brak wiadomości o ich pobycie. Ponieważ w mieście Beregszasz wprowadzono stan wyjątkowy, zachodzi obawa, że obydwaj działacze węgierscy zostali rozstrzelani.

Węgrzy żądają tylko swego

BUDAPESZT, 16. 10. „Pester Lloyd" zamieszcza w dzisiejszym numerze oświadczenie posła węgierskiego w Berlinie von Sztojay, który oświadczył, iż Węgrzy trzymają się ściśle postanowień konferencji monachijskiej, żądając natychmiastowego zwrotu terytoriów czysto węgierskich na zasadzie spisu ludności z 1910 r., zaś zarówno co do Rusinów, jak i co do Słowaków, to jest życzeniem Węgier, ażeby obydwa te narody mogły swobodnie rozstrzygać o swej przynależności.

Nacisk opinii Włoch

RZYM, 16. 10. Virginio Gayda omawiając na łamach „Voce d'Italia" stan stosunków czesko-węgierskich pisze: „Nie chcemy wierzyć, aby rewindykacje węgierskie w stosunku do Czechosłowacji miały doprowadzić do wojny. **Żądania Budapesztu nie mogą być odseparowane od rozwiązania integralnego, odpowiadają one całkowicie udowodnionym i niepodlegającym dyskusji prawom narodowym i naturalnym Węgier.**

Rząd praski winien zrozumieć, że z chwilą przystąpienia do likwidacji całego dawnego systemu należy działać aż do końca. Niektóre amputacje mogą wydać się ciężkie, po tych, jakie już zostały dokonane. Amputacje te będą jednak zbawiene, gdyż przywrócą na terenie nowego terytorium republiki ład wewnętrzny i bezpieczeństwo granic.

Manifestacje na Węgrzech

Na cześć Polski

BUDAPESZT, 16. 10. Na Placu Wolności odbyła się uroczysta zmiana warty pod opuszczoną stale do połowy masztu na znak żałoby flagą węgierską. Uroczystość zgromadziła 20 tys. ludzi, którzy domagali się wspólnej granicy polsko - węgierskiej, wznosząc okrzyki na cześć Polski.

Postanowiono poza tym wysłać depesze hołdownicze do prezydenta Polski, Mussoliniego i Hitlera.

Na prastarej polskiej ziemi

życie powraca do normalnego stanu

Kłamliwe statystyki czeskie

CIESZYN, 16. 10. Wszystkie osoby narodowości polskiej, które na terenie Śląska Zaolzańskiego otrzymywały jakiekolwiek emerytury od rządu czechosłowackiego, będą je nadal otrzymywać ze skarbu polskiego, sprawa ta już została uregulowana i urzędy skarbowe przeprowadzają dokładną rejestrację tych emerytur. Natomiast sprawa emerytur dla osób narodowości nie polskiej będzie rozstrzygnięta w rokowaniach, jakie toczą się obecnie między rządem polskim i czechosłowackim w Pradze.

STAN ZATRUDNIENIA

Stan zatrudnienia na terenie Śląska Zaolzańskiego wynosił ostatnio przeciętnie w kopalniach 16.500 robotników i 1400 urzędników, w hutach 7.000 robotników i 600 urzędników, w innych zakładach 12.000 robotników i 600 urzędników. Daje to ogólną liczbę 35.500 robotników i 2.600 urzędników.

Statystyka powyższa obejmuje jedynie zakłady zatrudniające powyżej 10-ciu robotników.

Zakłady przemysłowe na terenie Śląska Zaolzańskiego wezwały robotników, którzy przed r. 1920 zostali z tych zakładów zwolnieni ze względów narodowościowych, a dotychczas nie przekroczyli 55 lat życia, aby zgłosili się w urzędach pośrednictwa pracy.

KŁAMLIWE STATYSTYKI

CIESZYN, 16. 10. „Dziennik Polski" donosi: w wyniku przeprowadzonych spisów szkolnych w Łazach, wpisało się do szkół polskich 1000 dzieci. Ani jedno dziecko nie podało przy wpisie narodowości czeskiej, wskutek czego wszystkie szkoły czeskie zostały zamienione na polskie.

Ten wielki sukces w Łazach świadczy o tym, że dotychczasowe statystyki czeskie, stwierdzające zaledwie 22 proc. mniejszości polskiej w Łazach, były oparte na fałszach i kłamstwach.

BRAK INŻYNIERÓW

Na terenie Śląska Zaolzańskiego odczuwa się wielkie zapotrzebowanie inżynierów. Inżynierowie Polacy winni składać podania do starostw w Cieszynie i Frysztacie.

Zajścia antypolskie w Kownie

Litwini stosują represje

KOWNO, 16. 10. Przed gimnazjum polskim w Poniewieżu doszło w dniu 9 b. m. do poważnych starć między studentami polskimi a litewskimi. Przed gimnazjum przeszła grupa studentów litewskich wznosząc prowokacyjne okrzyki antypolskie, na które zareagowała młodzież polska. Tego samego dnia Litwini zaatakowali młodzież polską, wychodzącą z kościoła i obrzucili ją kamieniami.

Podobne prowokacje miały miejsce w ciągu następnych dni. Szereg uczniów polskich odniosło rany.

Należy zaznaczyć, że dni ostatnie obfitują we wzmożone represje przeciwko Polakom w Litwie. M. in. aresztowano i osadzono w więzieniu dwie nauczycielki, p. Mancewiczównę i p. Zdanowiczównę za prywatne nauczanie języka polskiego.

Uroczystości ku czci ś. p. Serafina

Przekazanie karabinu Armii

WILNO, 16. 10. Na cmentarzu w Marcinkańcach odbyło się poświęcenie nagrobka na mogile ś. p. kaprala St. Serafina i grobów poległych żołnierzy. Na uroczystość tę przybył dowódca KOP-u gen. Kruszewski, wicewojewoda białostocki, oficerowie KOP, rodzice ś. p. St. Serafina wraz z jego rodzeństwem oraz liczne rzesze społeczeństwa miejscowego.

W Marcinkańcach domy przybrane zostały flagami narodowymi. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w miejscowym kościele, po czym zebrani przeszli na cmentarz, położony obok kościoła, gdzie odbył się akt poświęcenia nagrobka.

Bezpośrednio po uroczystości poświęcenia nagrobka i mogił żołnierzy gen. Kruszewski dokonał odsłonięcia tablicy z nazwą ulicy im. ś. p. St. Serafina.

Wkrótce po tym nastąpiło w Oranach poświęcenie szkoły powszechnej im. gen. Jana Kruszewskiego.

Z kolei odbyła się ceremonia przekazania armii karabinu maszynowego, ufundowanego przez kilka gmin powiatu wileńsko-trockiego. Na zakończenie gen. Kruszewski przyjął defiladę oddziałów KOU-u i organizacji społecznych.

O.R.P. „Sęp"

Dnia 17 bm. odbędzie się w Rotterdamie uroczystość wodowania łodzi podwodnej O. R. P. „Sęp".

Matką chrzestną będzie pani Maria Babińska, małżonka posła R. P. w Hadze.

Uroczystość wodowania będzie transmitowana przez Polskie Radio via Holenderskie Radio.

Mina pod pociągiem

Krwawe walki w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 16. 10. W całej Palestynie trwają zajścia i niepokoje. W Jerozolimie w starej dzielnicy rzucono bombę na angielski patrol wojskowy. Powstańcy arabscy ostrzeliwali z karabinów policjantów angielskich. Władze podjęły środki represyjne. Cała dzielnica została otoczona silnym kordonem policji.

Przeprowadzono szereg aresztowań. W chwili pojawienia się żołnierzy angielskich, wszystkie sklepy arabskie zostały zamknięte. Patrole policyjne poddały rewizji osobistej wszystkich przechodniów, dokonywując licznych aresztowań. Jerozolima robi wrażenie miasta wymarłego.

W Jaffie został zastrzelony inspektor policyjny armii. Szosa pomiędzy Akka a Safed jest w kilku miejscach przerwana. W okręgu Nablus angielski samochód wojskowy wpadł na ładunek dynamitu, podłożony przez Arabów i uległ katastrofie. Dwóch żołnierzy poniosło śmierć, dwóch jest ciężko rannych.

W czasie utarczki między brytyjskim patrolem wojskowym a powstańcami w przełęczy na zachód od Jerozolimy padło trzech Arabów zabitych, a kapral angielski odniósł rany.

Powstańcy arabscy usiłowali dziś rano podłożyć w okolicy Gazy minę pod pociąg międzynarodowy, przy czym przyszło do starcia między nimi a brytyjskim konwojem wojskowym pociągu. Trzech Arabów zostało zabitych a dwóch wziętych do niewoli.

HAIFA, 16. 10. Sąd wojskowy skazał wczoraj na śmierć 4 Arabów, pojmanych w okolicy Tyberiady z bronią w ręku.

Japończycy prą naprzód

Cholera dziesiątkuje Chińczyków

TOKIO, 16. 10. Wojska japońskie odniosły szereg nowych sukcesów na froncie środkowo-chińskim na północ i południowy-wschód od Hankou. Zajęły one tam miejscowość Czangkaikuan, położoną o 90 km na północ od Sinang na linii kolejowej Pekin — Hankou.

TOKIO, 16. 10. Na froncie południowo - chińskim panuje epidemia cholery.

W Waiczeu zapadło na cholerę 20 tys. osób z pośród 100-tysięcznej liczby mieszkańców tego miasta. 8 tys. osób zmarło. Japońskie władze sanitarne przystąpiły natychmiast po zajęciu miasta do zwalczania epidemii.

Uroczysty obchód

święta K. O. P. w Stołpcach

WILNO, 16. 10. W dniu 16 b. m. odbyła się w Stołpcach podniosła uroczystość święta KOP. W przeddzień święta ulicami miasta przeciągały w pełnym uzbrojeniu oddziały wojskowe z orkiestrą na czele, miasto przybrano flagami narodowymi.

Uroczystości rozpoczęły się mszą polową. Płomienne kazanie wygłosił ks. kapelan miejscowego garnizonu. Po nabożeństwie wręczone zostały armii dary ufundowane przez społeczeństwo powiatu i miasta w postaci 4 ciężkich karabinów maszynowych, 2 ręcznych karabinów maszynowych, 19 masek przeciwgazowych, 6 fanfar oraz obrazu dla garnizonu miejscowego.

W defiladzie wzięły udział wszystkie rodzaje broni KOP i organizacje przysposobienia wojskowego.

Żydzi knuli spisek antyfaszystowski

Włoska policja polityczna wykryła spisek antyfaszystowski na czele którego stali dwaj żydzi b. profesor uniwersytetu w Trieście Eugeniusz Colorni i b. poseł do parlamentu Dino Philipson z Florencji. Obaj odpowiadać będą za zdradę stanu.

Zgon Lorda Stanley'a

LONDYN, 16. 10. Zmarł w jednym ze szpitali londyńskich minister dominiów lord Stanley. Minister bawił latem w Kanadzie celem otwarcia wystawy w Toronto. Podczas tej podróży minister zwichnął sobie nogę, przy czym odezwała się rana z czasów wojny światowej. Lord Stanley powrócił w końcu września do Anglii i został umieszczony w szpitalu, gdzie zmarł.

Wojska powstańcze atakują

na froncie Ebro

SALAMANKA, 16. 10. Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi: Wojska powstańcze odparły wczoraj na froncie Ebro dwa ataki nieprzyjacielskie, po czym przeszedłszy do przeciwuderzenia, zdołały wedrzeć się w pozycje wojsk rządowych na szerokości kilkunastu kilometrów. Lotnicy powstańczy bombardowali skutecznie nieprzyjacielską kolumnę amunicyjną w Figueras oraz lotniska San Janvier i Alcazares.

Akcja przedwyborcza Ozonu

Zjazdy w całym kraju

Ozon rozwinął już wielką akcję przedwyborczą, prowadząc z dużym nakładem energii agitację za głosowaniem. Zebrania odbyły się w Katowicach, Lublinie, Lwowie i Krakowie. Na zjazd lwowski przybył gen. Skwarczyński. W Krakowie min. Ulrych wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślał konieczność przekreślenia starych partyj a zakończył wezwaniem do urn wyborczych. Poza tym w Krakowie odbyła się odprawa starszyzny legionowej okręgu krakowskiego. Min. Ulrych w mowie tam wygłoszonej podkreślił rolę legionistów w zjednoczeniu narodu.

Drogę do Polski mieliśmy w sercach

Przyjaźń polsko-słowacka

Słowacki min. sprawiedl. Durczański wygłosił przez radio odezwę do narodu słowackiego, w której stwierdził między innymi: **Jeśli chodzi o Polskę, to nas łączyły z nią zawsze dobre i serdeczne stosunki.** Z tego powodu zarzucano nam niejednokritnie zdradę i dowodzono, że winniśmy szukać drogi do serc polskich przez Pragę, a nie przez Rużomberk. My zaś naszą drogę do Polski mieliśmy w sercach. **Nasze stosunki z Polską pogłębimy i zachowamy wobec niej naszą dawną szczerość i serdeczność.**

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa. Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro. Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo Biura, kasa, buchalteria 224-50. Prenumerata tel. 309-32. Rozrachunkowe Nr. 2. Skrzynka Pocztowa 795. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Jan Korolec
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.